NUMER 97.

DZIENNIK POWSZECHNY

19 Kwietnia / 1 Maja 1862 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 1 Maja 1862.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z upoważnienia Najjaśniejszego Pana, wyjeżdża z Królestwa Polskiego, udając się do Rzymu na uroczystość kanonizacji męczenników Japońskich, J. E. Ks.: Michał Marszewski, Biskup djecezji Kujawsko-Kaliskiej, w asystencji Ks. Ks. Józefa Pawlickiego, Profesora Seminarium djecezalnego w Włocławku, i Edwarda Schultz, Sekretarza i Kapelana Biskupiego.

Ukaz Cesarski *o Pensjach Emerytalnych i dodatkach do nich.*

(Ciąg dalszy).

22. Jerzemu Guzewiczowi, b. Drożnikowi, za 33 letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 32 k. 25, z których rs. 5 k. 25 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 27 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

23. Piotrowi Gwoźdź v. Goźdź b. Drożnikowi, za 38 letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 67 kop. 50, z których rs. 13 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 54 k. 50 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

24. Marjannie z Kryńskich Hadyga v. Hajdyga, wdowie po Michale Hadyga v. Hajdyga drożniku, oraz ich córkom: Joannie i Tekli, za 27 letnią wojskową i cywilną męża i ojca ich służbę rs. 13 k. 43, z których rs. 5 k. 83 z funduszów Stowarzeszenia Emerytalnego, a rs. 7 k. 60 w drodze łaski z funduszów Skarbowych, to jest dla wdowy rs. 8 k. 6, dla córek zaś rs. 5 k. 37.

25. Elżbiecie z Węckiewiczów Adamowiczowej v. Adamajtysowej, wdowie po Piotrze Adamowiczu v. Adamajtysie drożniku, oraz ich córkom: Annie i Wiktorji, za 21 letnią wojskową i cywilną męża i ojca ich służbę, rs. 12 kop. 50 w drodze łaski z funduszów Skarbowych, to jest dla wdowy rs. 7 k. 50, dla córek zaś rs. 5.

26. Wojciechowi Fronczak v. Frynsztak, b. drożnikowi za 26 letnią wojskową i cywilną służbę rs. 16 k. 12, z których rs. 5 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 11 k. 12 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

27. Janowi Wasilewskiemu, b. drożnikowi, za 37 letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 48 k. 37, z których rs. 8 k. 37 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 40, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

28. P. Helenie z Jasińskich Doroszkiewicz, wdowie po Sekretarzu Gubernialnym Ignacym Doroszkiewiczu, dozorcy rzeki Wisły, za 40 letnią wojskową i cywilną jej męża służbę rs. 105, z których rs. 12 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 93 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

29. Radcy Dworu Bazylemu Onoprienko, b. Naczelnikowi Urzędu Pocztowego Pogranicznego w Zamościu, za 40 letnią wojskową i cywilną służbę, do pensji rs. 315 przyznanej mu Ukazem Najwyższym, z d. 13 (25) Kwietnia 1850 r. dodatek w ilości rs. 210, z których rs. 176 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 34 z funduszów Skarbowych, a to niezależnie od pensji rs. 201 k. 72 Ukazem Najwyższym z d. 19 Stycznia 1833 r., z funduszów Komitetu Inwalidów za rany nadanej.

30. Wiktorowi-Janowi Zielewskiemu v. Zelewskiemu, b. Konduktorowi Pocztowemu przy Urzędzie Pocztowym Gubernialnym w Lublinie, za 37 letnią wojskową i cywilną służbę rs. 135, z których rs. 21 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 114 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

31. P. Julji Emilji z Rutkowskich 1-o ślubu Zalewskiej, 2-o Kotońskiej, wdowie po Hieronimie Emiljanie Kotońskim, Naczelniku Urzędu Pocztowego w Pułtusku, za 26 letnią jej męża służbę, rs. 56 k. 25 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

32. Rozalji z Mellerów Nawarskiej, wdowie po Józefie Nawarskim, Artyście Orkiestry Teatrów Warszawskich, oraz ich dzieciom: Józefowi-Andrzejowi i Jadwidze, za 20 letnią męża i ojca ich służbę rs. 54, z których rs. 40 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 13 k. 50 z funduszów Skarbowych, t. j. dla wdowy rs. 32 k. 40, dla dzieci zaś rs. 21 k. 60.

33. Filipinie Joannie z Trześniewskich Wodzińskiej, b. Nauczycielce tańca w Szkole baletu Teatrów Warszawskich, za 23 letnią służbę rs. 48 k. 60 z funduszów Skarbowych.

34. Dwojgu dzieciom po Antonim Zielińskim, b. strażniku Celno-granicznym i pierwszej jego żonie Franciszce z domu Blenau pozostałym, to jest Juljanowi i Wandzie, za 21 letnią ich ojca służbę rs. 18 z funduszów Skarbowych.

35. Annie z Skorulów Mandziuk, wdowie po Makarym Mandziuk, b. Strażniku dawniej w Okręgu 1-m straży Celno-granicznej Królestwa, a ostatecznie w Brygadzie Wierzbołowskiej, oraz ich dzieciom: Aleksandrowi, Konstantemu, Marji, Eudoksji i Janowi, za 31 letnią męża i ojca ich służbę, rs. 118 k. 12, z których rs. 49 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 69 k. 12 z funduszów Skarbowych, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

36. Elżbiecie z Maginów v. Machoniów, 1-o ślubu Klebratell, 2-o Smorawskiej, wdowie po Wojciechu Smorawskim, Strzelcu Leśnym w Leśnictwie Łaznów, oraz dzieciom jego z 1-o małżeństwa z Małgorzatą z Majzerów: Karolowi, Małgorzacie, Honoracie i Marjannie i z powtórnego z wspomnioną wyżej wdową—Paulinie, za 25 letnią męża i ojca ich służbę, rs. 15 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

37. Tekli z Dyskich Czyż v. Czyżewskiej, wdowie po Michale Czyż v. Czyżewskim, Wójcie Gminy Rządowej Mława w Gubernji Płockiej, oraz ich dzieciom: Józefie-Julji-Wincencie-Zuzannie, Aleksandrowi-Fortunatowi, Lucylli-Kryspinie i Franciszce, za 20 letnią męża i ojca ich służbę, rs. 27 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

38. Jakóbowi Maćkiewiczowi, b. Strzelcowi w Leśnictwie Puńsk, za 32 letnią służbę, rs. 15 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

39. Maciejowi Wodzińskiemu v. Wodzyńskiemu, b. Strzelcowi w Leśnictwie Łaznów, za 35 letnią służbę rs. 33 k. 75, z których rs. 31 k. 75 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 2 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

40. Radcy Dworu Ludwikowi Orłowskiemu, b. Rewizorowi Skarbowemu Okręgu Radomskiego, za 46 letnią służbę rs. 900, z których rs. 724 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 176 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

41. Marjannie Eufrozynie z Rucińskich Kobylińskiej, wdowie po Macieju Kobylińskim Woźnym Banku Polskiego, za 28 letnią jej męża służbę rs. 22 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

42. Radcy Honorowemu Karolowi Gutowskiemu, b. Podleśnemu w Leśnictwie Wyszków, za 34 letnią służbę rs. 90 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

43. Asesorowi Kolegialnemu Stanisławowi Kotowskiemu, b. Pisarzowi Szlachtuza Skarbowego na Solcu w Warszawie, za 37 letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 450, z których rs. 120 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 330 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

44. P. Teodozji z Hoffmanów Szamowskiej, wdowie po Radcy Dworu Wincentym Szamowskim, Komisarzu Ekonomicznym w Wydziale Dóbr i Lasów przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, oraz ich dzieciom: Aleksandrowi - Józefowi i Klementynie - Joannie, za 30 letnią męża i ojca ich służbę rs. 375, z których rs. 312 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia, a rs. 62 k. 50 z funduszów Skarbowych, to jest dla wdowy rs. 225, dla dzieci zaś rs. 150.

45. Anieli Józefie Grzybowskiej, córce zmarłego Michała Cyprjana Grzybowskiego, Kontrolera Urzędu Skarbowego w Kielcach i żony jego Walerji z Baryszów Grzybowskiej, przez wzgląd na chorobę oczu, czyniącą ją niezdolną do pracy na swe utrzymanie, pensję dożywotnią w ilości rs. 15 k. 62½, z których rs. 12 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 3 k. 12½ w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

46. P. Elżbiecie z Bierońskich Groblewskiej, wdowie po Radcy Honorowym Antonim Groblewskim, Pisarzu Magazynu Solnego w mieście Szczekocinach, w stosunku 44 letniej jej męża służby, lecz tylko za lata w epoce Stowarzyszenia Emerytalnego wysłużone rs. 174 z funduszów Stowarzyszenia.

47. Asesorowi Kolegialnemu Pawłowi Popławskiemu, b. Poborcy Kasy Powiatu Sandomierskiego, za 40 letnią wojskową i cywilną służbę rs. 750, z których rs. 187 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 562 k. 50 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

48. Janowi Klemensowi Kowalskiemu, b. Dozorcy Kontrolnemu służby zewnętrznej przy Urzędzie Konsumcyjnym miasta Warszawy i Pragi, za 36 letnią służbę rs. 202 k. 50, z których rs. 196 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 6 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

(d. c. n.)

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu d. 23 Marca (4 Kwietnia) r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zapis rs. 150 dla klasztoru księży Bernardynów w Piotrkowie, przez ś. p. Gutowskiego Karola, testamentem na d. 18 Listopada 1860 r., własnoręcznie sporządzonym, prawnie ogłoszonym, uczyniony, w myśl Art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie oznaczonemi, zatwierdziła.

Z Petersburga, 19 Kwietnia.

Wiadomości z Kaukazu.

Jenerał-Adjutant Jewdokimow w raporcie z 14 Marca (v. s.) donosi p. Ministrowi wojny o ostatnich działaniach wojennych w obwodzie Kubańskim.

Żeby zabezpieczyć stanice kozackie osiedlane na r. Biełoj i utorować drogę do środkowego punktu ludności niższych Abadzechów, mieszkających pomiędzy rr. Pszyszem i Biełoju, przedtem nim lasy okryją się zielonością, Jenerał-Adjutant Jewdokimow uznał za stosowne wyciąć przeręb i utorować drogę od Chańskiego brodu na r. Biełoj do r. Pszech. Dla wykonania tego przedsięwzięcia, wieczorem 20-go Lutego koło Chańskiego brodu zgromadził się oddział, składający się z 17-u batalionów piechoty, 10 szwadronów dragonów, 12-u sotni kozackich, z 20-u działami, pod osobistem przewództwem dowodzącego wojskami obwodu Kubańskiego. Równo ze świtem dnia 21-go, zgromadzone koło Chańskiego brodu wojska, przeprawiły się za Biełoju, bez wystrzału zajęły górzyste wybrzeże rzeki i rozłożywszy się na lewym brzegu od wąwozu Fine do Myszako, przystąpili do cięcia drzewa i budowania drogi w góry. Tymczasem trzymające dotąd mrozy, 25-go Lutego nagle zamieniły się na mocną odwilż; rzeka Biełoja prawie w jednej chwili puściła, a lud ruszywszy całą masą na most pod Chańskim brodem, rozbił dwie izbice i zniósł całą wierzchnią część mostu. Żeby przywrócić komunikację, natychmiast przystąpiono do przysposobienia kozłów pod czasowy most, a tymczasem przedsięwzięto wszelkie środki w celu przeprawienia na lewy brzeg żywności dla wojsk na cały czas. Dnia 24-go komunikacja była już przywrócona za pomocą statku, a wieczorem następnego dnia urządzony został prom mogący przewozić do sta pudów; a takim sposobem wojska ani na chwilę nie cierpiały braku żywności. Po spłynięciu kry, przystąpiono do stawiania kozłów, a 28-go Lutego czasowy most zupełnie był ukończony. Górale pierwiastkowo ograniczali się na zamienianiu strzałów z rosyjskiemi wojskami; lecz w miarę jak tłumy ich zgromadzały się na miejsce robót, działania nieprzyjaciela stały się zuchwalsze i uporczywsze. Dnia 24-go Lutego, wojska, które zajmowały prawe skrzydło, miały gorącą rozprawę z nieprzyjacielem. Pieszy batalion Nr. 13-y Kubańskiego wojska kozackiego, ukończywszy dnia tego robotę, zaczął powracać do obozu. Jak tylko kompanja zasłaniająca odwrót, odstąpiła od lasu na pół karabinowego wystrzału, górale podkradłszy się wąwozem Myszako zajęli brzeg lasu i otworzyli ciągły ogień karabinowy. Batalion natychmiast wrócił napowrót i bagnetem wyparłszy nieprzyjaciela z brzegu lasu, zmusił go do cofnięcia się. Tymczasem górale ciągle wzmacniali się nowoprzybywającemi tłumami i w lesie zawiązał się żywy bój z ręcznej broni; część nieprzyjacielskich mas usiłowała nawet okrążyć skrzydło Kubańców, dopóki przybycie rezerw nie zmusiło górali cofnąć się w głąb lasu. W tej bitwie ze strony naszej zostali ciężko ranni: dowódca batalionu N. 13 Kubańskiego wojska kozackiego Mombeli i 7 niższych stopni; lekko ranionych było 9 szeregowych. Nieprzyjaciel pozostawił na placu trzy trupy.

27-go Lutego górale przedsięwzięli nowy atak. Około tegoż czasu co i pierwszym razem, górale napadli z impetem w wielkich masach na łańcuch kaukazkiego batalionu grenadjerskiego strzelców celnych, który zasłaniał roboty, lecz będąc następnie sami atakowani przez wojska rezerwowe, zostali odparci i pozostawili w naszem ręku 4-ch zabitych i 30 koni. Z naszej strony poległo w tej rozprawie 5-u żołnierzy, rany zaś odniosło 3-ch ober-oficerów (Porucznik Bajkow z kaukazkiego batalionu grenadjerskiego strzelców celnych, Praporszczyk Bielicki z tegoż batalionu i Porucznik Abielow z kubańskiego pułku piechoty) i 25-u żołnierzy.

Na 1-go Marca z przedsięwziętych robót zostały ukończone: pomiędzy rzekami Fene i Myszako, wzdłuż lewego brzegu r. Biełoj, wyrąbano przez las drogę, w odległości o 300 do 500 sążni ode drogi głównej; zarzucono przez parowy mosty, a wstęp na góry został ułatwiony.

Następnie, dla dalszego wycięcia drogi wzdłuż r. Pszechi, wysłane zostały 2-go Marca wszystkie niezajęte wojska, które znajdowały się na lewym brzegu rzeki; wojska te doprowadziły do 7-go Marca drogę do łąki leżącej tuż nad Pszechą.

W tymże raporcie Jenerał-Adjutant Jewdokimow donosi o następującej godnej uwagi rozprawie:

2-go Marca, z oddziału stojącego koło budującej się na nowo stanicy na uroczysku Topo-huab, na r. Biełoj, wysłaną była kolumna, pod dowództwem Majora Szymańskiego, złożona z batalionu strzelców celnych pułku Apszerońskiego i seciny kozaków, w górę rzeki po zapasy żywności dla posterunków ustawionych przy ujściu r. Fiuntf.

Przybywszy na miejsce przeznaczenia, kolumna, po dwugodzinnym wypoczynku, wymaszerowała napowrót. Tymczasem górale, zdoławszy zgromadzić się w znacznej liczbie, zajęli parowy utworzone rzeką Czchafizeps i wzgórza na prawym brzegu tejże rzeki, a w poprzek drogi urządzili zasieki. Jednocześnie znaczne oddziały zjawiły się z tyłu kolumny. Major Szymański widząc, że w każdym razie, czy kolumna pójdzie ku Topo-huab, czy też wróci napowrót, będzie musiała torować sobie drogę siłą, postanowił posuwać się naprzód ku posterunkowi Topo-huabskiemu i otworzyć sobie drogę bagnetem.

W tym celu, doszedłszy do r. Czchafizeps, Major Szymański zatrzymał kolumnę i dla rozdzielenia sił nieprzyjacielskich, wysłał jedną rotę i pół seciny kozaków ku rzecze Biełoj, niby dla odszukania brodu. Nieprzyjaciel dał się podejść i część górali rzuciła się z prawego brzegu parowu ku Biełoj.

Korzystając z tej chwili, Apszerońcy posunęli się szybko na wzgórza prawego brzegu Czchafizepsu i wyparli bagnetem górali z zajmowanej przez nich pozycji.

Nieprzyjaciel, poniósłszy wielkie w tej rozprawie straty, cofnął się, nie poważając się już atakować, a wojska nasze, pomimo trudności napotykanych w marszu z powodu znacznej liczby ranionych w tej walce, przybyły wieczorem tegoż dnia pomyślnie do posterunku Topo-huabskiego.

Tak żwawa rozprawa nie mogła obejść się bez znacznych i z naszej strony strat.

Ubyło z szeregów naszych: w zabitych—1 Ober-Oficer (Kapitan Jakowlew) i 21 żołnierzy; w ranionych—7-u Ober-Oficerów (Kapitan Popow-Azotow; Porucznicy: Jasiński i Awiakin, Podporucznicy: Kudriawcew, Mionkowicz i Kusznierew, oraz Praporszczyk Gobar) i 87-u żołnierzy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Podług *Indépendance Belge,* potwierdza się wiadomość o przedłużeniu p. de Lavalette urlopu jeszcze na dwa miesiące, skutkiem cze-

PRZEGLĄDY DZIEŁ.

O książkach przeznaczonych do początkowej nauki czytania i o sposobach naukę tę ułatwiających.

(Dokończenie).

Po przykładach głosek i wyrazów, co w elementarzu następować powinno? Po zgłoskach i wyrazach dla dalszej wprawy w czytanie, często w elementarzach umieszczany bywa „pacierz” którego w tym celu wyrazy bywają porozdzielane na zgłoski. Widzimy to między innemi w „Elementarzu dla chłopców i dziewcząt wiejskich”. Lecz pacierz równie jak katechizm w tymże elementarzu po pacierzu umieszczony. są to rzeczy odnoszące się do Boga, są rzeczy święte i nie mogą być przeznaczone do wprawy w czytanie. Najwłaściwiej jest uczyć pacierza z pamięci, przez powtarzanie za matką, nauczycielem lub inną osobą. Wówczas dziecko nie zajęte czytaniem, przywykać będzie do wznoszenia myśli ku Stwórcy, co w modlitwie najpierwszą i najważniejszą jest rzeczą. Katechizmu zaś, w którym niekiedy niebezpiecznie jest zmieniać pojedyńcze nawet wyrazy, jeżeli dzieci mają się uczyć z książki, tedy niech także uczą się na pamięć, co wtedy tylko nastąpić może, kiedy już dobrze czytać będą. I dlatego zupełną przyznajemy słuszność autorce, „Nauki czytania ułatwionej” (p. L. M.), która zamierzywszy wprowadzić do swego elementarza pacierz, wbrew przyjętemu dotąd zwyczajowi, umieściła go na końcu, przez co jednak modlitwa Pańska ani na świętości, ani na powadze nie straciła[10]). Taż autorka, równie jak wielu innych, słuszne ma przekonanie, że po zgłoskach i wyrazach, należy się z dziećmi zajmować zdaniami. Lecz mając do czynienia z małemi dziećmi, i rozkładając naukę czytania na lat kilka, za wiele drobnostkowych ćwiczeń w swej książce umieściła. Przez troskliwy i staranny wybór, ilość ich bardzo zmniejszyć się powinna[11]). Można też im nadać nieco więcej poważnego tonu, tudzież bardziej stopniowanym uszykować sposobem, jak tego przykłady widzimy u Pawelickiego, poczynając od str. 18 do 34, u Sucheckiego str. 29 i u innych. Po zmniejszeniu liczby frazesików przeznaczonych dla bardzo małych dzieci, można znacznie powiększyć ilość zdań obszerniejszych, których przykłady u naszej autorki zaczynają się na str. 99. Do nich przyłączyć można tak zwane myśli i zdania moralne, oraz niektóre przysłowia i przypowieści. Materjału na to nie braknie. Oprócz bowiem dzieł rozmaitych autorów, znajdujemy tego rodzaju zdania i w samych elementarzach, jak np. w dawniejszym nieco elementarzu Gieszkowskiego (Kraków 1839 r.), w elementarzach A. Grozy (Żytomierz 1860 roku), w „Książce czytania i Rachunków do użytku szkół elementarnych, przez b. Radę Wychowania zatwierdzonej, a ułożonej przez L.Su ..” (w Warszawie, w rozmaitych latach w bardzo znacznej liczbie egzemplarzy drukowanej)[12]) i w wielu innych. Lecz i tu nie trzeba zbierać wszystkiego bez wyjątku, co się tylko gdzie znaleźć zdarzy, ale zachować należy bardzo staranny wybór. Zdania te bowiem powinny być łatwo zrozumiałe i przystępne dla dzieci, trafnie i dobrze po polsku wyrażone, oraz nie nacechowane wykwintnością lub zbytnią pospolitością i prostactwem wyrażenia. Ustęp ten nietylko stosownym będzie do wprawy w czytanie, ale może też służyć do innego, bardzo ważnego celu. Dzieci przystępujące do nauki czytania, często jeszcze wymawiać dobrze nie umieją. Zdarza się to nietylko w ochronach lecz i w szkółkach, mianowicie wiejskich, gdzie z sześcioletniemi dziećmi ma się zaczynać nauka czytania [13]). Bywa zaś skutkiem niewprawy organów mownych u dzieci, lub prowincjonalnego w niektórych miejscach wymawiania (np. *cerwona capecka),* albo też, że dzieci w domu nie słyszą, albo bardzo rzadko, dźwięków polskiej mowy. To ostatnie zdarzenie miewa np. miejsce w augustowskiem, gdzie dzieci do szkółek przychodzące, częstokroć mówią tylko po litewsku [14]), lecz wprawy do wymawiania polskich wyrazów nie mają, a nawet niekiedy całkiem ich nie rozumieją, co oczywiście przeszkadza do postępu w czytaniu. Otóż z takiemi dziećmi nie od czytania, lecz od wymawiania wyrazów polskich zaczynać należy. Na ten cel nauczyciel czyta głośno, wyraźnie i dobitnie, z należytem zachowaniem przycisku zdaniowego, wybrane przez siebie zdanie i każe je dzieciom, które źle wymawiają, po sobie powtarzać. Często bardzo wypadnie to powtarzanie robić po jednym wyrazie, a niekiedy nawet po jednej zgłosce. Te wstępne ćwiczenia, bardzo ułatwią postęp w czytaniu, gdy się do niego potem we właściwym czasie przystąpi.

Rozmowa, mająca głównie na celu rozwijanie pojmowania dzieci, którą tak w ochronach jak i w szkółkach z dziećmi zajmować się należy [15]), może mieć miejsce przy krótkich opisach najznajomszych i pod oko podpadających rzeczy, np. tego co się widzi w szkole, w domu, w ogrodzie, w polu, w lesie, we wsi, w mieście, wreszcie w powietrzu, w przestrzeni niebieskiej i t. p., oraz przy krótkich opowiadaniach. Lecz opisy te powinny być krótkie, jasne i przystępne dla dzieci. Przykłady tego rodzaju opisów mamy w elementarzu Pawelickiego, w ustępach rozdziału drugiego oznaczonych liczbami rzymskiemi od II do XII, które w różnych miejscach książeczki są umieszczone; podobnież w książce L. Szylera, w oddziale VI, pod napisem „Spostrzeżenia dziecka” zaczynającym się na str. 60, gdzie mianowicie „Egzamin z rysunków” (str. 61), podaje wyborny przykład odpowiedzi dziecinnych. Nauczyciel chcący z takich opisów korzystać, po przeczytaniu wybranego ustępu, przez swe zapytania, taki daje kierunek uwadze dzieci, żeby one mogły odpowiadać o ile można wyrazami w książce umieszczonemi, mówiąc całkowitą odpowiedź, nie zaś główne jej wyrazy. Tak np. na pytanie „*Skąd mamy wełnę?*” dziecko odpowiedzieć powinno „*Wełnę mamy z owcy,*” nie zaś jeden wyraz „z owcy.” Jeżeli dziecko da mylną odpowiedź, to należy je poprawić, żądając, aby odpowiedź przez nauczyciela poprawioną, wyraźnie i dobitnie powtórzyło. Cała ta nauka powinna przedstawiać ożywioną rozmowę. Przy końcu lekcji uczniowie niech powtórzą to, co z nich każdy najlepiej pojął, zdolniejsi więcej niż jeden szczegół mogą powtarzać, a najzdolniejszy uczeń niech przepowie wszystko, o czem się w ciągu lekcji mówiło. Tym sposobem prowadzone rozmowy, mogą zapewnić rzetelną korzyść tak pod względem rozwijania się władz umysłowych, jako też pod względem tłómaczenia się ustnego.

Ażeby opisy mogły być w tym celu korzystnie użyte, to:

a) Nie należy ich ciągle przeplatać pytaniami, jak to jest w „Nauce czytania ułatwionej”. Dziecko samo sobie tych pytań zadawać nie może. Tworzyć je powinien nauczyciel; zatem właściwe dla pytań miejsce, może być w przewodniku dla nauczycieli, nie zaś w książeczce dla dzieci przeznaczonej.

b) Nie należy także opisom, równie jak innym ustępom dawać formy mówienia, w jakiej tylko nauczyciel może przemawiać do dzieci, np. *Jak tylko oczy otworzysz, przeżegnaj się moje dziecko!* (Illustrowany Abecadlnik War. 1862, str. 23). Dzieci same do siebie tak nie przemawiają.

c) Mniej też jest stosowne, ciągłe przeplatanie opisów wierszykami. Dobrane dla dzieci poezje, właściwsze dla siebie miejsce mieć mogą w osobnych ustępach.

d) Część opisów równie jak innych ustępów, odbitą być może drukiem naśladującym pismo; a jeszcze byłoby lepiej, ażeby jaka część elementarza mogła być odbita pismem litografowanem. Toby posłużyło do wprawy w czytanie rzeczy pisanych.

O łączeniu nauki czytania z pisaniem, i o wprowadzaniu do elementarzy wykładu oddzielnych nauk jak np. arytmetyki. Kreślenie liter dla łatwiejszego zatrzymania w pamięci ich postaci, jest dobrym pomocniczym środkiem w początkowej nauce czytania. Nie raz zdarza się widzieć, że dzieci chodzące do szkółek, chętnie się bawią kreśląc na piasku lub korze drzew litery, liczby i całe wyrazy. Lecz jeślibyśmy przy czytaniu chcieli razem uczyć pisać kaligraficznie i ortograficznie, tedy to, oprócz innych niedogodności, bardzoby opóźniło naukę czytania. I dla tego lepiej jest pierwej ułatwić się z czytaniem, a potem do pisania przystąpić. Z tego względu niekoniecznie jest potrzebnym umieszczany w niektórych elementarzach ustęp, zawierający zbiór zadań przeznaczonych do ćwiczenia się w pisowni, jakiemi są np. „Byłem na *wieży,* ale on temu nie *wierzy.* Brat zrobił *łuk* do strzelania. Z popiołu robią *ług* do prania” i t. p. Bo tu nie tyle idzie o wprawę w czytanie, jak o pisownię. Prócz te-

[10]) Podobneż umieszczenie pacierza znajdujemy w książce dla początkujących dzieci L. Szyllera.

[11]) Ażeby się nie zdawało, że chcemy tu zbywać ogólnikami, wskażemy niektóre przynajmniej wyrażenia, zdaniem naszem na usunięcie zasługujące. 1. Zbyt dziecinne np. *caca, lala* str. 15. Powtarzające się np. *Filip bije muchy klapką* str. 74, co znowu powtarza się o *Jasiu* na str. 97; albo też *Żydy jadają cebulę* str. 22 i *Żydzi jedzą dużo cebuli* str. 28; *Żydy dużo gadają* str. 20, *Żydzi dużo mówią* str. 39; tudzież inne zdania o żydach trącące pewnym rodzajem przekąsów, np. *Koń wiezie pełną furę żydów* str. 74. Bez tego dzieci mają skłonność do szydzenia i prześladowania żydów na cóż ją przy nauce podżegać? 3. Wyrazy pisane podług coraz innych zasad pisowni, np. *jędyk* str. 22 *indyk* str. 73 *fi-jo-łek fioł-towy* str. 85. *Julia lilia* str. 84, *Julia, lilia* str. 56. Tu także odnieść należy wyrazy: *Boch-nia, Zo-fia, reli-gia, lila-nia hia-cynt* i t. d. zam. *Bochnija, Zofija* i t. d. 4. Wyrażenia nietrafne lub niewłaściwe np. *kuce jadą* str. 15, *koguty wołają kukuryku* str. 22, *siekiera utopiła się* str. 38. *Ręce i nogi są darami Boga* str. 24. *Złe błędy gubią ludzi* str. 44. *Kaśce i Baśce dali po skopcu* str. 52. *Dzieci usłuchane* str. 83 i t. d. 5. Zdanie niezalecające się prawdziwością myśli np. *Ryba żyje wodą* str. 20; *Konie mają kły długie* str. 42. *Osły niosą żyto do omłoty* str. 44, (przynajmniej u nas tego dzieci nie widzą). 6. Nie stosowne dla dzieci np. *Męża ma przykrego przekorę* str. 61. *Żona łagodna, mąż wierny* i t. d.

[12]) Wydanie tej książki mianowicie z r. 1858 na słuszny zasłużyło zarzut, że do niego zbyt drobny druk został użyty.

[13]) W projekcie organizacji zakładów w Królestwie Polskiem (Dziennik Powsz. z r. 1861 n. 24) powiedziano, w szkołach elementarnych kurs ma się rozpoczynać od szóstego roku życia.

[14]) Z tego właśnie powodu, może byłoby stosownem w szkole Maryampolskiej, podług projektu organizacji zakł. nauk. przeznaczonej do kształcenia nauczycieli elementarnych, zaprowadzić w klasie piątej, jako specjalnej dla tychże nauczycieli, wykład litewskiego języka.

[15]) Obacz projekt urządzenia zakł. nauk. dział 4 art. 24, ustęp b.

go nie można się spodziewać zmiany nawet anormalnego stanu, wynikającego z sprzeczności postawy dowódzcy załogi z odzywaniem się ambasadora, będącego urzędowym organem polityki Cesarskiej. Jeszcze mniej można się spodziewać jakiegokolwiek bądź kroku na drodze załatwienia kwestji rzymskiej, ponieważ, jak zapewniają, Pius IX wyraził życzenie, aby mu żadnych nie robiono propozycij w czasie pobytu biskupów, którzy przybędą do Rzymu na uroczystość kanonizacji męczenników japońskich.

W ogóle zdaje się, że w roku bieżącym dyplomacja potrafi swemi usiłowaniami wszędzie zachować *status quo*, niedopuszczając nigdzie wybuchnięcia wojny. Skutkiem takiej dążności do uspokojenia pokojowego, ciągle krążą pogłoski o różnych podróżach i zjazdach monarchów i książąt krwi. Tak, niegdyś powiadano, że następca tronu włoskiego, książę Humbert, ma odwiedzić w r. b. Francję; następnie zaś donoszono że książe porzucił tę myśl i udaje się na Wschód. Teraz znów *Pays* podaje wiadomość, że książę Humbert po powrocie z Egiptu przybędzie do Francji. Jednakże jeżeli w istocie powody odłożenia tej ostatniej podróży były takie jak donoszono, to trudno przypuścić, aby wiadomość podana przez *Pays* była prawdziwą i wtedy zamiar tej podróży mógłby być urzeczywistniony, kiedy powody które ją teraz wstrzymały zostałyby usunięte. Mniej jeszcze prawdopodobieństwa ma pogłoska, jakoby Wiktor-Emanuel wprost z Neapolu, na statku francuzkim miał przybyć do Francji. *Pays* podaje także wiadomość, że wice-król Egiptu, koło 20 Maja ma przybyć do Paryża, a Sultan Abdul Azis w drugiej połowie czerwca ma wyruszyć w podróż do Paryża, Londynu i innych stolic europejskich.

Z Włoch oprócz depesz o trjumfalnej podróży Wiktora-Emanuela i o spisku w Medjolanie, nie ma żadnych ważnych wiadomości.

W Austrji rozwiązanie kwestji bankowej, ciągle jest niepewne. Zdaje się, że większość przyjmie zasadę ugody z bankiem, lecz warunki tej ugody będą przedmiotem sporów. Dzienniki wiedeńskie przywiązują wielką wagę do tego, że na radzie ministrów zajmowano się ustawą o odpowiedzialności ministrów, ważność jednak tej ustawy zależeć będzie od jej osnowy, ma ona być wszakże rękojmią trwałości systemu konstytucyjnego. *Donau Zeitung*, półurzędowy organ, w artykule pod napisem *rozdział o lojalności*, zapewnia o trwałości konstytucji, a zarazem surowo występuje przeciwko tym przeciwnikom gabinetu, którzyby w imię lojalności chcieli obalić konstytucję, a których stawia na równi z stronnictwem rewolucyjnem. Co do zmniejszenia armji austrjackiej *Monitor* w buletynie przytacza korespondencję z Wiednia, podług której nie można się spodziewać tego zmniejszenia, ponieważ wszystkie korpusa, z wyjątkiem znajdującego się w Wenecjańskiem, w ostatnich czasach tak zostały zmniejszone przez udzielenie znacznej liczby urlopów, że dalsze ich zmniejszenie jest niepodobne. Z drugiej strony korespondencje z Werony zapewniają, że w pierwszych dniach maja, wojska stojące w Wenecjańskiem, zostaną zmniejszone o cztery brygady. *Dziennik Pragski* podobnaż podaje wiadomość, że załoga w Wenecjańskiem zredukowana zostanie do jednego korpusu, wszystkie zaś w innych miejscach stojące wojska, zostaną postawione na stopę pokoju. Dziennik ten, zmniejszeniu armji w Wenecjańskiem nadaje bardziej jeszcze polityczne niż finansowe znaczenie. *Presse* zapewnia że na najbliższem posiedzeniu wydziału finansowego, minister wojny, w części zgadzając się na wnioski wydziału, zapowie o zmniejszeniu armji o 16,000 ludzi i 6,000 koni, co da 5 milionów zł. r. oszczędności w budżecie wojny na rok bieżący, kiedy wydział żądał 8 milionów zł, reń. oszczędności w r. bieżącym, i ograniczenia na rok przyszły budżetu wojny do normalnej sumy 80 mil. zł. reń. Obok tego nie należy opuścić wiadomości podanej przez Wiedeńskiego korespondenta *Szlązkiej Gazety*, że zmniejszenie armji będzie zupełnie nieznaczne.

Dziennik Drezdeński objaśnia pośpiech rządu Saskiego w przyjęciu traktatu franko-pruskiego, który tak przeraził Wirzburgczyków, w ten sposób, że rząd Saski chciał odjąć temu traktatowi wszelkie znaczenie polityczne, i dla tego organ p. Beusta zachęca inne rządy niemieckie, aby poszły za przykładem Saksonji. Zdania tego nie podzielają dzienniki przychylne Austrji, przepowiadając, że sprawa ta pójdzie naprzód w odwłokę, a następnie stanowczo będzie odrzucona. Austrja dotąd nie traci nadziei albo zerwania traktatu, albo przynajmniej obrócenia go na swą korzyść, tak aby weszła do związku celnego, choćby przez rozwiązanie dotychczasowego związku prusko-niemieckiego, a utworzenie nowego na którego czele sama by stanęła. W tym duchu przynajmniej odzywa się *Donau Zeitung*. Dywersję w tej sprawie miała zrobić propozycja Francji, rozpoczęcia układów z Austrją w celu zawarcia także traktatu handlowego, propozycja, której Austrja z różnych względów nie odrzuciłaby.

Ajencja Kontynentalna podaje wiadomość z Berlina, z czasu przed wyborami, według której zmiana w gabinecie jest nieunikniona, a między innemi donosi o objęciu prezydentury gabinetu przez księcia Hohenzollern, coby rozumie się pociągnęło za sobą inne zmiany. Depesze o rezultacie prawyborów i konferencjach wyborców drugiego stopnia w Berlinie, nadają tym pogłoskom pewną podstawę.

Z Wiednia donoszą, że układy pomiędzy Omer-Paszą a księciem Czarnogóry, które podług depeszy nadesłanej do Paryża, miały wypaść pomyślnie, przeciwnie, pozostały bezskutecznemi, z powodu zbytecznych wymagań księcia Czarnogóry.

Anglja.

Londyn, 26 *Kwietnia*. Na meetingu odbytym we czwartek w gmachu ratusza w Manchester, p. Gladstone mówił o położeniu finansowem Anglji i o wojnie amerykańskiej. „Dziewięć lat upłynęło od chwili," powiedział między innemi ten mówca, „w której, tak samo jak dzisiaj i w tem samem miejscu, zaszczycony zostałem ze strony miasta adresem zaufania. Wiele rzeczy od tej pory zmieniło się. Usposobienie polityczne kraju nie jest już obecnie takie, jakiem wówczas było; rzec można, że stosunkowo lud i parlament pogrążone są w letargu i że panuje pod względem polityki obojętność, w rozmaity sposób na jaw wychodząca. Pochodzi to z bezprzykładnej prawodawczej działalności ubiegłych lat 23-ch, w ciągu których dokonano w sferze ustawodawczej daleko więcej wybornych czynności, aniżeli w którejkolwiekbądź również znakomitej epoce poprzedniej. Naturalnym biegiem rzeczy, lud i parlament szukają teraz chwili wypoczynku. Nie jest bynajmniej winą rządu, iż ten idzie za dążnością parlamentu, który sam ulega wpływowi politycznego usposobienia kraju. Toż samo da się powiedzieć o naszej polityce finansowej. Wyznać muszę, że stan naszych finansów wciągu ostatnich lat 10-u pogorszył się. W r. 1853 mieliśmy 3½ miliony f. st. przewyżki dochodów nad wydatkami, podczas gdy teraz wiele pracy kosztuje zrównoważenie wydatków z dochodami, i ta jedynie okoliczność jest dla nas pocieszającą, że nie mamy potrzeby uciekania się do pożyczek dla pokrycia naszego deficytu. Jakkolwiek stan naszych finansów nie jest zupełnie w porównaniu z dawnemi czasy pomyślny, nie można czynić odpowiedzialnym za to rządu lub kanclerza skarbu, jak to niektórzy mieć chcą. Nie podobna im robić zarzutu za zwiększenie cyfr budżetu i podwyższenie w skutku tego podatków; wina leży w samym czasie, w okolicznościach i w usposobieniu kraju. Jesteśmy wolni od wszelkiego zarzutu co do wybuchu wojny domowej w Ameryce. Nie zazdrościliśmy nigdy Ameryce jej potęgi, nie stawialiśmy zawad w jej rozwoju, lecz owszem usiłowaliśmy zawsze i we wszelkich okolicznościach, żyć w zgodzie i pokoju z wielką rzecząpospolitą zaatlantycką. Tak samo i dziś postępujemy. Lecz Ameryka północna więcej jeszcze od nas wymaga. Stany Zjednoczone zarzucają nam od początku wojny domowej, że nie okazujemy im sympatji, co na język praktyczny przełożywszy znaczy, że powinniśmy byli wziąć stronę stanów północnych przeciw południowym i narazić się na wieczną tych ostatnich nieprzyjaźń. Lecz tego nie mogliśmy i nie powinniśmy byli uczynić. Gdyby to była rzeczywiście walka pomiędzy swobodą a niewolnictwem, wówczas nikt by nie wątpił o kierunku naszych sympatij. Lecz nie taki jest cel wojny amerykańskiej. Wojna ta nie może być uważaną za narzędzie do celów filantropijnych, a nawet wątpić należy, czyby rząd waszyngtoński odrzucił propozycję stanów południowych powrotu do unji pod warunkiem utrzymania dawnej ich instytucji domowej, t. j. niewolnictwa. Dla tego też podzielam zdanie szanownego mego kolegi, hr. Russell, że walka obecna ma wyłącznie na celu supremację lub niepodległość, i w tem leży powód, dla którego nie możemy stanąć po stronie północy. Z wielu stron słyszeć się daje przekonanie, że stany północne, jako silniejsze, muszą nareszcie przemódz stany skonfederowane. Zgadzamy się na to, że stany północne są silniejsze, lecz wiemy także, że Anglja była o wiele silniejszą od Szkocji, a pomimo to nie była w możności przeprowadzenia unji obu królestw za pomocą li-tylko siły oręża. Unja nie chce utracić południa i usiłuje wciągnąć je przemocą do dawnego związku. Jest to nadzwyczaj trudna gra, którą przyrównać można do chęci przemysłowca, usilującego zatrzymać przemocą spólnika, mającego silne postanowienie wyjścia ze spółki. Nam samym podobnież usiłowania na nic się nie przydały. Chcieliśmy niegdyś zatrzymać przy sobie przemocą Amerykę północną: popomimo wielu świetnych czynów oręża naszego, zmuszeni zostaliśmy nareszcie zaniechać walkę, albowiem przekonaliśmy się z postępem czasu, że nasze kolonje amerykańskie postanowiły bądź co bądź odłączyć się od nas. Na nieszczęście owe zawikłania amerykańskie dotykają nas srodze; lecz nie tylko my sami czujemy ich skutki: dotknęły one wszystkie kraje, posiadające przemysł bawełniczy. Pomimo to Europa odrzuca wszelką myśl interwencji i postanowiła cierpieć raczej, aniżeli pogwałcić świętą zasadę. Jest to ważnem i pocieszającem znamieniem naszych czasów."

Austrja.

Wiedeń, 28 *Kwietnia*. Nie wiadomo jeszcze z pewnością, czy i w jaki sposób kwestja odpowiedzialności ministrów rozwiązaną została na wczorajszem posiedzeniu rady ministerjalnej. Jeżeli mamy wierzyć *Const. Oester. Zeitung*, pomyślne tej kwestji załatwienie nie ulega wątpliwości. Szczegóły, jakie gazeta powyższa przytacza, brzmią w ten sposób, jak gdyby w łonie gabinetu zasada odpowiedzialności ministerjalnej nie tylko nie miała nigdy przeciwników, lecz owszem usilnie popieraną była. Podług tegoż pisma, kwestja odpowiedzialności ministrów jest, od chwili rozpoczęcia się ferij rady państwa, przedmiotem ciągłych narad. Podczas choroby ministra stanu, pierwsze w tym względzie przedstawienie robił Cesarzowi minister Lasser. Jeżeli kwestja ta nie została jeszcze do chwili obecnej ostatecznie rozstrzygniętą, pochodzi to z trudności wynalezienia stosownej do tego formy. Zapewniają, że prezes ministrów arcyksiążę Rajner i minister wojny hr. Dagenfeld, popierają gorliwie zasadę odpowiedzialności ministrów. Trudności napotykane w ostatecznem tej zasady przeprowadzeniu, wyszły na jaw w łonie samegoż gabinetu. „Odpowiedzialność ministrów," powiada *Const. Oester. Zeit.*, „ma mieć znaczenie jedynie względem kompletnej rady państwa, i dla tego w postanowieniu cesarskiem ma być zapowiedzianem, że przez inaugurowanie konstytucji, traci samo przez się moc obowiązującą pismo odręczne Cesarza z 20-go Sierpnia 1851, tak iż na przyszłość kontrasygnowanie ma być zmienione stosownie do zasad konstytucyjnych. Minister stanu zakomunikuje izbie deputowanych odpowiednie projekta." Inaczej brzmi wersja w tym względzie *Ost. Deutsch. Post*, w której czytamy: „Jeżeli jesteśmy dobrze poinformowani, projekt rady ministerjalnej na tem zależy, iż Cesarz, w reskrypcie do obu izb rady państwa, oświadczy, iż zasada odpowiedzialności ministerjalnej, którą minister stanu już przed kilku miesiącami zapowiedział, uzupełnioną zostanie na teraz przez Jego Cesarską Mość w ten sposób, że pismo odręczne Cesarza z 20-go Sierpnia 1851, znoszące zasadę odpowiedzialności ministrów, traci moc obowiązującą." Podług tejże gazety, Cesarz nie zatwierdził jeszcze propozycij rady ministerjalnej w tej kwestji.

O treści odpowiedzi jaką rząd austrjacki zamierza dać na skutek zakomunikowania mu przez gabinet berliński traktatu handlowego francuzko-pruskiego, powiadają, że jakkolwiek rząd austrjacki wyrazi się energicznie, prawie przecząco przeciw rozciągłości pomienionego traktatu, lecz nie wspomni bynajmniej, iż po upływie terminu traktatu zawartego w 1853 r., takowego nie odnowi.

Francja.

Paryż, 26 *Kwietnia*. Wczoraj otwarte zostały na nowo posiedzenia senatu, a dziś ciała prawodawczego. Senat roztrząsał prośby, po większej części nie mające znaczenia ogólnego i prawdziwie wystawiające na próbę cierpliwość senatorów; pomiędzy niemi jednakże znajdują się czasem, dotyczące ogólnych interesów, jak naprzykład dwie wczoraj przedłożone pod rozbiór, wskazujące niedogodności mięszania się rządu do wyborów i upraszające senat, ażeby użył swej władzy konstytucyjnej do położenia tamy stawiania kandydatur rządowych. Na wniosek jednak sprawozdawcy, pana Mimerel de Roubaix, senat przeszedł do porządku dziennego bez żadnych rozpraw.

Posiedzenia ciała prawodawczego zostały otwarte odczytaniem dekretu przedłużającego posiedzenia izby, od 28 Kwietnia do 15 Czerwca. Zdaje się, że nie ostatnie będzie to odroczenie zamknięcia posiedzeń, jeżeli budżet, jak powszechnie przypuszczają, wywoła znaczne rozprawy, i jeżeli następnie izba będzie roztrząsać projekt do prawa o dotacjach za zasługi wojskowe, który został wniesiony na miejsce tak źle przyjętego projektu uposażenia hrabiego Palikao. Jakkolwiek *Patrie* stanowczo zapewnia o rychłem wniesieniu tego projektu do ciała prawodawczego, wiadomość ta jednak spotyka niewiarę w sferach finansowych i politycznych. Podług zaś wierzących tej wiadomości, projekt oznacza na 1 milion franków sumę corocznie oddawaną do rozporządzenia Cesarza na wynagradzanie zasług wojskowych.

Pogłoski o rozwiązaniu ciała prawodawczego znow zaczęły krążyć. Jakkolwiek nie można im bezwzględnej dawać wiary, jednakże tak się rozszerzają, że znów nie można zupełnie ich lekceważyć. Tak, powiadają nawet, że termin do wyborów naznaczony już został pomiędzy 15 Kwietnia a 1 Października. Gdyby wiadomość ta urzeczywistniła się, wskazywałaby ona stanowczy zwrot w zamiarach rządu. Tymczasem na podstawie tych pogłosek, już zaczynają się tworzyć komitety wyborcze, i gotują program, na który mogliby się zgodzić i dawni republikanie i członkowie stronnictwa reprezentowanego przez dzienniki *Siècle* i *Opinion nationale*.

P. Morny powrócił z Anglji, lecz tak teraz jeszcze, jak i poprzednio niewiadomy jest cel jego podróży, czy pozostaje ona w związku z ważnemi kwestjami politycznemi obecnej chwili, czy też jedynym jej powodem były osobiste interesa. Powiadają, że w sprawie Meksykańskiej nastąpiło porozumienie pomiędzy Anglją i Francją, skutkiem oświadczenia tej ostatniej, że nie będzie wymagała zapewnienia dla siebie szczególnych, wyłącznych korzyści. Z ostatnich wiadomości z Meksyku, możnaby wnosić, że wice-admirał Jurien de la Gravière, zgodził się z jenerałem Lorencez, co do posunięcia się naprzód, jak tylko dowiedział się, że Juarez przedsięwziął kroki naruszające traktat w Soledad.

Dotąd panuje jak najzupełniejsza niepewność co do rezultatu sporu margrabiego de Lavalette z jenerałem Goyon. Ci którzy sądzą, że jenerał otrzymał zwycięztwo, na poparcie swego mniemania przytaczają rychły przyjazd margrabiny Lavalette do Paryża, jako dowodzący zrzeczenia się ze strony jej małżonka obowiązków ambasadora w Rzymie. Wiadomość o powrocie margrabiny jest rzeczywistą, lecz nie ma wcale przypisywanego jej znaczenia, bo margrabina w każdym razie miała wrócić do Paryża, choćby jej małżonek miał pojechać teraz do Rzymu.

Dziś krążyła pogłoska, że książę Napoleon uda się do Neapolu do swego teścia. Zresztą wpływ podróży Wiktora Emanuela przewyższa wszelkie oczekiwania. Pomiędzy Pizą a Florencją na przestrzeni 40 mil francuzkich orszak królewski przejeżdżał pomiędzy podwójnym szpalerem widzów, którzy zbiegli się ze wszystkich okolicznych miast i wsi dla zobaczenia swego monarchy i wydania okrzyku na jego cześć. Przez ten czas Turyn z powodu nieobecności dworu i większej części ciała dyplomatycznego przybrał dawną fizjonomję; w czasie ferij parlamentarnych panuje tam niezwykła spokojność.

Według ostatnich wiadomości z Sajgonu, kontr-admirał Bonard przysposabiał wyprawę do Kambodży, wyprawę składającą się z flotyli kanonjerek, która miała popłynąć w górę rzeki Meikong, tak dla zbadania tego kraju jak i dla wytępienia niszczących go band rozbójniczych, posiadających małe statki wojenne. Reszta prowincij stanowiących osadę francuzką niższej Kochinchiny, zupełnie była spokojna, tak, że kontr-admirał mógł posłać część wojsk do Szanghai dla odparcia Taipingów (powstańców), odesłać do Francji 7 oddanych mu do rozporządzenia statków wojennych i poświęcić starania swe na administracyjną organizację osady.

Włochy.

Neapol, 22 *Kwietnia*. Program podróży Wiktora Emanuela został już stanowczo ułożony; monarcha miał pierwotnie wylądować w Gaecie i dojechać lądem do Neapolu, tymczasem wprost z Liwurno uda się do południowej stolicy, do której przybędzie 27 b. m. o godzinie 3-ej po południu. W przepysznym pawilonie wznoszącym się na bulwarze wprost Imacolatelli, syndyk neapolitański, rada municypalna, jenerał La Marmora wraz z swoim sztabem, znakomitsi wreszcie reprezentanci wszystkich władz cywilnych i wojskowych oczekiwać mają na przybycie króla. Następnie Wiktor Emanuel uda się w odkrytym powozie do pałacu królewskiego; na ulicach prowadzących do pałacu ustawiona będzie dwoma rzędami gwardja narodowa i część załogi wojskowej konsystującej w Neapolu. Wieczorem gwardja narodowa pod dyrekcją maëstro Mercadante, wykona serenadę na placu przedpałacowym; poczem król ma się udać do teatru San-Carlo. Gmachy publiczne będą rzęsisto iluminowane. Nazajutrz w ogrodzie Villa-Reale dana będzie dla 12 pułków gwardji narodowej uczta, którą król zaszczycić ma swoją obecnością. Wieczorem znowu rada municypalna wydaje dla króla wielki bal w przepysznych salonach pałacu, należącego do margrabiego del Vasto i położonego nad rzeką Chiaja.

Margr. del Vasto należy do najznakomitszych rodzin arystokracji neapolitańskiej; jest on gorliwym stronnikiem dawnej dynastji. W 1848 r. darował Ferdynandowi II posiadłość swoją Montesarchio, pod warunkiem obrócenia jej na więzienie dla przestępców politycznych. W Montesarchio przebył lat kilka dzisiejszy wice prezes izby deputowanych

---

go, gdy się przystąpi do nauki ortograficznego pisania, nauczyciel powinien dyktować tego rodzaju frazesy uczniowi, do pisania na tablicy; lecz właśnie dla tego, ażeby uwaga wszystkich uczniów, mogła być zwrócona na piszącego i na objaśnienia nauczyciela, książka z dyktowanemi frazesami, nie powinna być w ręku dzieci. Stosowniej przeto będzie mieć takie zadania zebrane w przewodniku dla nauczyciela. Mamy też oddzielne książeczki z ćwiczeniami do pisowni, między któremi ważniejsze są: L. Koncewicza „Prawidła pisowni polskiej", P. Skrzypińskiego „Wykład abecadła polskiego", tudzież A. Kudasiewicza „Kurs początkowy nauki języka polskiego", gdzie na str. 85 zaczyna się „Podręcznik ortograficzny w przykładach" i inne. Może więc uczący zrobić do swojego użytku stosowny wybór. Nie potrzebnem też jest wprowadzanie do początkowego elementarza wykładu innych nauk, np. arytmetyki. Wykład bowiem stosownych dla dzieci nauk, powinien być zawarty w oddzielnych książeczkach, które razem zebrane, stanowić będą, wyższy stopień nauki w szkołach elementarnych. Miejsce zaś ich, w książeczce przeznaczonej do nauki czytania, mogą zająć opowiadania treści moralnej, lub też wzięte z Historji świętej jako też krajowej, które właśnie posłużą do ciągłego czytania i do powtarzania ich treści swojemi słowy.

Jakie poezje w elementarzu miejsce mieć mogą? Czyniąc wybór krótkich poezji do elementarza, przedewszystkiem na ich treść wzgląd dawać należy. Treść moralna, religijna, historyczna i opisowa, lecz zawsze przystępna dla dzieci, jest tu najwłaściwsza. Lecz i forma nie jest też rzeczą obojętną, a nawet w elementarzach dla szkół początkowych, mianowicie wiejskich, równie jest ważna jak i treść sama. Prześliczne są pod tym względem krótkie poezje treści historycznej, p. M. J. umieszczone w elementarzach T. Nowosielskiego[16]. (Ilustrowany Abecadlnik historyczny, Warsz. 1862). Oto są z nich niektóre, mogące posłużyć do wyprowadzenia zasady, którą chcemy wskazać.

Witołd.

Książe Witołd nie próżnował
Na litewskim tronie,
Pierś do zbroi zahartował,
I do miecza dłonie.
I nie złotem, nie purpurą
Słano iego łoże,
Lecz niedźwiedzią twardą skórą,
Kryte miał rogoże.
To też kiedy na Tatary,
Powiódł hufce dzielne,
Zyskał w księdze dziejów starej,
Imie nieśmiertelne.

Sen Leszka Czarnego.

Leszek Czarny śpi pod drzewem,
A wiatr chłodny swym powiewem
Włos mu zwiewa z skroni;
W tem w promieniach drżącej zorzy,
Stawa przed nim Anioł Boży,
Z jasnym mieczem w dłoni.
Królu, rzecze, z kmieciów rodu,
Idź twojego broń narodu,
A dam ci wygraną;
Lecz już odtąd ty i twoi,
Co w skrzydlatej wstaną zbroi,
Mem się wojskiem staną.
Zrobię z niego mur pancerny,
Przeciw fali tej niewiernej,
Co chce zalać ziemię,
A choć kiedy przyjdą troski,
Niechaj zawsze łasce Boskiej,
Ufa twoje plemię.

Mieczysław I. Chrzest przyjmuje

Dąbrówka piękna i młoda,
Pobożnie składa swe ręce:
Bo oto święta chrztu woda,
Obmyje czoło książęce.
I gdy pod łaski natchnieniem,
Mieczysław cicho się korzy,
Z prawdziwej wiary promieniem,
Na Polskę spływa Duch Boży.

Bolesław pasowany od ojca na rycerza

Bolesław królewskie pacholę,
W zamkowych się bawi pokojach;
Wtem oko mu błysło sokole,
Zobaczył rycerzy we zbrojach.
I bieży do ojca maleńki:
„Daj miecz ten co wisi na ścianie;
Nad matki mej słodkie piosenki,
Roskoszniej mnie zbudzi trąb granie.
Król milcząc wysłuchał tej mowy.
Ze szczerbcem ku dziecku się skłoni:
„Masz chłopcze nasz spadek rodowy,
Miecz stary co ziemi tej broni "

W takiej tylko formie ułożone poezje treści historycznej, mogą tworzyć prawdziwe „śpiewy historyczne". Wszelka także poezja do śpiewu przeznaczona, innej formy przyjąć nie może. Że zaś lud zna głównie poezję w śpiewie, treści najczęściej wziętej z życia potocznego, zatem przykłady poezji dla niego podawane, koniecznie takąż formę mieć powinny. Lecz na czemże ta forma, tak wiele znacząca, polega? Oto na użyciu wiersza *przyciskowo-stopowego*[17]. Dawniejsi poeci nasi na to nie zwracali uwagi, a jednak u nich znajdujemy często całe poezje, albo przynajmniej znaczniejsze w nich ustępy, pisane wierszem tego rodzaju; co stąd jedynie wynikło, że wiersz przyciskowo-stopowy tak jest właściwy polskiemu językowi, iż mimo wiedzy poetów, pod pióro ich się wciskał. Teraz zaś po wyjaśnieniach Elsnera, Brodzińskiego, Królikowskiego, oraz Cegielskiego i innych, nowi poeci przedstawiają coraz więcej pięknych wzorów wiersza przyciskowo-stopowego. Tak np. treści religijnej, oprócz wielu dawniejszych, tudzież niektórych nowych, jak np. „Szopka" p. Pruszakowej, śliczne mamy tego rodzaju poezje Ks. Antoniewicza, wydane pod napisem „Wianeczek Majowy", oraz „Wianek Krzyżowy" (War. 1855 r.); innej zaś treści poezje przyciskowo-stopowe, mamy K. Brodzińskiego, B. Zaleskiego, J. Korzeniowskiego, p. M. Ilnickiej, Syrokomli (Kondratowicza), a szczególniej Pola, oraz wielu innych. Nawet w samych elementarzach znajdujemy piękne jej przykłady. Wprawdzie, w tych mianowicie, które są wzięte z dawniejszych poetów, gdzieniegdzie wiersz nie jest ściśle stopowy; gdy jednak przez nic nieznaczącą przekładnię wyrazów, lub lekką jakiego wyrazu zmianę, ścisły układ stop da się osiągnąć, zdaje się iż na to można się odważyć. Tak np. umieszczane zwykle w elementarzach wiersze Karpińskiego. „Pieśń Poranna" oraz „Wieczorna", mogłyby takim sposobem być uporządkowane:

Pieśń Poranna.

Kiedy ranne wstaje zorze,
Tobie ziemia, Tobie morze,
Tobie śpiewa żywioł wszelki:
„Bądź pochwalon Boże wielki".
A zaś człowiek, co bez miary,
Osypany Twemi dary,
Coś go stworzył i ocalił,
Czemużbyto Cię nie chwalił!
Ledwie oczy przetrzeć zdołam,
Wnet do mego Pana wołam,
Do mojego Ojca w niebie,
Szukam Go też wkoło siebie.
Wielu śmierci snem upadli,
Co się wczoraj spać pokładli.
My się jeszcze obudzili,
Byśmy Boże, Cię chwalili.

Pieśń Wieczorna.

Wszystkie nasze dzienne sprawy,
Przyjm litośnie Boże prawy,
A gdy będziem zasypiali,
Niech Cię nawet sen nasz chwali.
Twoje oczy obrócone,
Dzień i noc w tę patrzą stronę,
W której niedołężność człeka
Twego wspomożenia czeka.
Odwróć od nas nocne szkody
Od wszelakiej broń przygody;
Miej nas wiecznie w Swojej pieczy,
Stróżu oraz Sędzio człeczy!

Wszakże, znalazłszy wiersz zgłoskowy, zawierający w sobie treść piękną i stosowną dla dzieci, którąbyśmy chcieli do elementarza wprowadzić, lepiej już będzie przerobić go zupełnie na prozę, niż poważać się, bez odpowiedniego mianowicie talentu, nadawać mu układ stopowy, przez ważne zmiany w wyrażeniach i całych wierszach. Trafne przerobienia wierszy zgłoskowych na prozę znajdujemy w wielu elementarzach, a między innemi w książce L. Szyllera; lecz znowu nie umiemy usprawiedliwić pisania w tej książce niektórych wierszy bez ustępów, lub wreszcie z ustępami poczynającemi się od małej litery. Jedno i drugie przeciwi się przepisom powszechnie przyjętej pisowni polskiej.

Pragnęlibyśmy, ażeby powyższe uwagi mogły trafić do przekonania układających elementarze, ich wydawców, oraz zajmujących się nauką początkowego czytania. Lecz w obecnym czasie nietyle nas zajmują elementarze ozdobne, kosztowniejsze, bo te są przeznaczone dla bogatszych, którzy po kilka książek mieć mogą, a uzdolniony nauczyciel, o którego także bogatszym jest łatwiej, czego w jednej z nich nie znajdzie, to w drugiej poszuka, albo też wreszcie to co mu jest potrzebnem, sam utworzy. Ale książeczki tanie, które obecnie pomiędzy ludem bardziej się upowszechniają, powinnyby stosownie być ulepszanemi. Jeżeli bowiem w mechanicznych robotach rolniczych nie przestajemy na najprostszych i niedogodnych narzędziach, ale szukamy ich ulepszenia, nawet nie oglądając się na koszta, dla czegożbyśmy nie mieli tego zrobić z książkami, które służą za narzędzia do kształcenia umysłu i serca dzieci. Do zasługujących na pilne przejrzenie, zaliczamy przed innemi, najprzód: „Naukę czytania ułatwioną". W autorce bowiem tej książeczki, widać żywe przejęcie się umysłowym stanem dzieci w ochronach, dla których jej dziełko, w obecnym czasie, po stosownem przerobieniu, byćby mogło użytecznem. Powtóre „Elementarz dla chłopców i dziewcząt wiejskich", który dla swej taniości (kosztuje gr. 10), i dodatku „Rad gospodarskich" oraz „Upominku dla dziewcząt" nadzwyczajnie się upowszechnia. Przerobienie jego do pewnego stopnia, oraz dodanie kilku stronic druku, nie powiększy znacznie ceny, tym bardziej, że one mogą zająć miejsce pewnej ilości przykładów zgłosek. Jeżeli bowiem w dotąd używanym po szkółkach elementarzu L. Su. jest ich za mało, to znowu, w książeczce, o której mówimy, zawiele.

T. Kurhanowicz.

[16]) Obydwa elementarze T. N. wydane nakładem A. Nowoleckiego ozdobione są pięknemi rycin. litografowanemi.

[17]) O wierszu przyciskowo stopowym obacz w gramatyce przez b. Kuratorję wydanej dla szkół Okręgu nauk. Warsz. część III. roz. VII; tudzież rozprawę O charakterze poezji religijno-chrześcijańskiej u ludów słowiańskich umieszczoną w Pamiętniku Religijno-Moralnym z r. 1855.

baron Poerio, i tam właśnie odwiedzał go p. Gladstone.

Ogromny statek *Wachington* przywiózł tu przed kilkoma dniami dostojne osoby należące do świty królewskiej, masztalerzy i konie królewskie—statek zaś wojenny *Independenza* wylądował pierwsze bataliony piechoty z Włoch północnych, przeznaczone do pełnienia służby w prowincjach południowych.

Od kilku dni krążyły tu pogłoski o tajemniczych wyprawach, które wylądować miały w odnogach Baja i Salerno. Wiadomości te, jak się teraz pokazuje, były zupełnie bezzasadne.

Wyprawy w Kapitanacie przybierają codziennie coraz słabszą postawę; mniejsze bandy ścigane bezustannie przez wojsko i gwardję narodową zostały całkowicie prawie rozproszone—głównie chodzi teraz o to, aby nie dozwolić im chronić się do Abruzzów a szczególniej zbliżać się do granic państwa Kościelnego.

Bazylikata jest obecnie zupełnie spokojna, niektóre jeszcze oddziały przebywają w ogromnych lasach koło Montecchio, ale żadnych ztamtąd nie robią wycieczek.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Berlin, 29 *Kwietnia*. Wczoraj wieczorem miały miejsce w różnych okręgach wyborczych, zgromadzenia wybranych już wyborców. Drugi okręg wyborczy postanowił na nowo wybrać deputowanych pp. Runge i Kriegera; tak samo czwarty okręg zgodził się na powtórny wybór pp. Lüninga i Steinhardta. Trzeci okręg uchwalił wyłączyć wszelkie kandydatury, prócz pp. Schultze-Delitzscha i Diesterwega; lecz gdy dotychczasowa mniejszość nie była na posiedzeniu reprezentowaną, postanowiono głosowanie odłożyć do przyszłego zebrania się. Pierwszy okręg wyborczy zadecydował niezmierną większością powtórny wybór pp. Taddela i Twestena. Pan Kühne nie miał dostatecznego poparcia, na które potrzeba 50 głosów.

Berlin, 28 *Kwietnia*. Mnóstwo telegraficznych wiadomości i sprawozdań dziennikarskich donosi prawie bez wyjątku o zwycięztwie otrzymanem przez stronnictwo liberalne, mianowicie przez odcień postępowców. *National-Zeitung* zamieszcza telegram, podług którego w Mühlhausen pod Elblągiem otrzymało zwycięztwo stronnictwo zachowawcze, poczem dopuszczono się kroków gwałtownych przeciw stronnictwu liberalnemu. Ostatni numer *Stern-Zeitungu* nie podaje rezultatu wyborów, robi jednakże uwagę, że opozycja w ogóle wyszła zwycięzko. Podług tego dziennika wybory nie przedstawiają wiernie prawdziwego politycznego usposobienia wyborczej ludności Berlina; stronnictwo postępowe już dawno zostało urządzone, gdy tymczasem stronnictwo zachowawcze dopiero po zmianie gabinetu zaczęło się organizować. Konserwatyści przybyli na wybory w bardzo małej liczbie. Z rezultatów wyborów berlińskich, nader jednostronnych w swym objawie, nie można wnioskować o prawdziwym stosunku liczebnym przeciwnych sobie stronnictw.

Turyn, 28 *Kwietnia*. Król przybywszy dziś do Gaety, przyjmował władze cywilne i wojskowe. Wielki tłum ludności cisnął się aby oglądać monarchę. Przyjmowany był z nadzwyczajnem uniesieniem. Spodziewają się Króla w Neapolu o godzinie 4-ej wieczorem. Od rana całe miasto jest przepełnione ludnością.

Medjolan, 28 *Kwietnia*. Od kilku dni przybywa do Medjolanu znaczna liczba Węgrów, zbiegłych z armji austrjackiej. Garibaldi przyszedł zupełnie do zdrowia. Jenerał Türr pojechał na wystawą londyńską.

Raguza, 27 *Kwietnia*. Derwisz-pasza postąnowił bronić się. Baszi-buzuki w Albanji opuścili Hussein-paszę. Powstańcy zajęli Biełopol i bombardują Zabliak. Pod Zubci miała miejsce utarczka. Wukałowicz zgromadza swe siły w Stolli.

Konstantynopol, 27 *Kwietnia*. Krąży pogłoska, że Czarnogórcy zaprowadzili do Cetynji i tamże stracili sześciu naczelników chrześcjańskich z Krynicy, którzy chcieli się poddać władzom tureckim. Kiprisli-pasza zostanie prawdopodobnie mianowany gubernatorem Bośnji.

Medjolan, 28 *Kwietnia*. Donoszą, że odkryto w tem mieście wielki spisek między wojskowymi byłej armji neapolitańskiej; duchowieństwo dostarczało, jak mówią, uczestnikom spisku broń i pieniądze.

Neapol, 28 *Kwietnia (wieczorem)*. Król Wiktor Emanuel przybył w tej chwili do Neapolu w towarzystwie okrętów włoskich i francuzkich, i został przyjęty z zapałem; miasto było oświetlone.

Medjolan, 29 *Kwietnia*. Żołnierze neapolitańscy w koszarach Ambrosio, uzbrojeni w sztylety, pistolety i inną broń zamierzali rozpocząć zaburzenia w Lombardji. Czterdziestu z nich zostało aresztowanych. W skutku podobnegoż zamachu w Monza ustanowioną została komisja wojenna. Aresztowano kilku duchownych.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był prawie pogodny, po południu niebo na pół pogodne, przed południem i wieczorem pogodne. Rano panował wiatr zachodni mierny, później północno-zachodni mocny, wieczorem północny mierny. Średnia temperatura dnia jest 8 stopni, największe ciepło po południu 12, najmniejsze w nocy 2 stopnie R. Barometr utrzymywał się wysoko, średnia dzienna jego wysokość jest 761,90 miliometrów. Powietrze dosyć wilgotne. Elektryczność 18 stopni. Na słońcu dwie gromady plam i dwie plamy.

— Marjanna z Bundzów Brusakowa, żona żołnierza, zamieszkała we wsi Mokrzyszki, gminie Balwierzyszki, powiecie Marjampolskim, w dniu 23 Marca r. b. pozbawiła życia nowonarodzone własne dziecię płci męzkiej. Śledztwe sądowe wykryło, że Brusakowa rozmyślnie morderstwo to popełniła.

— Marjanna Ulańska, żona rataja dworskiego, ze wsi Busino, gminy Nowa wieś Szadkowska, powiatu Sieradzkiego, dnia 25 Marca r. b. pokłóciwszy się z sąsiadem, będąc przytem pijaną, wskoczyła do studni i w tej życie zakończyła.

— P. Adam Mieczyński, redaktor Gazety rolniczej, wkrótce zamierza wydać drugą powiększoną edycję swej pracy, pod tytułem: *Rolnik początkujący, czyli wykład popularny praktycznego Rolnictwa, zastosowany do potrzeb kraju naszego.*

— Z Gazet Petersburgskich dowiadujemy się, że dnia 15 Kwietnia, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w Dorpacie Kurator Uniwersytetu i Okręgu Dorpackiego, Senator *Bradke*.

— Dzienniki Petersburskie donoszą, że postanowiono urządzić linije telegraficzne następujące: z Malmyż do Wiatki, o jednym drucie, długości $281\frac{1}{4}$ wiorst; z przystani Wozniesieńskiej do Petrozawodzka, o jednym drucie, $129\frac{3}{4}$ wiorst, z stacji Kuznieców do Archangielska, także o jednym, 528 wiorst.— Również mają być założone: nowe druty na istniejącej już linii z Nowej-Ładogi do Kuzniecowa, wiorst $384\frac{1}{2}$, nowa linija o podwójnym drucie z Saratowa do Caricyna, wiorst 366 i o pojedynczym z Caricyna do Nowoczerkaska, wiorst 412.—Dalej także linija z Warszawy, przez Moszczankę, Iwangród i Lublin do Łucka, wiorst 395, z Iwangorodu do Radomia $59\frac{1}{2}$ wiorst, i z Łucka do Kowna na słupach już istniejących, 75 wiorst. Na dzień 27 Września 1863 r. ma być ukończoną linija z Omska przez Tomsk i Krasnojarsk aż do Irkucka, o podwójnym drucie, wiorst 2,476, oraz na słupach już istniejących z Tiumenia do Omska, wiorst $632\frac{1}{2}$. Koszta tych wszystkich robót obliczone są na 459,883 rs. $52\frac{3}{4}$ k.

—Znajdujemy w *Narodnich Listach* następującą wiadomość: „Panna Helena Zawiszanka, znana z pięknego talentu, która występowała już niejednokrotnie w operach w rozmaitych miastach, bawi obecnie w Pradze, gdzie da się słyszeć w rolach gościnnych, mianowicie w roli Eides w operze Meyerbeera „Prorok", tudzież w „Żydówce".

— Wyszły w Pradze czeskiej następujące nowe dzieła: Pierwszy zeszyt „Podróży malowniczych w Czechach" (*Malebne cesle po Cechach*), który to utwór, umieszczany poprzednio w *Lumirze*, odznacza się pięknie nakreślonemi obrazami. Dzieło to wyszło nakładem księgarni słowiańskiej. Taż księgarnia wydała zeszyt pierwszy dzieła pod tytułem: *Hospodarska kniha*, przez F. S. Kodyma. Nazwisko autora służy dostateczną rękojmią sumiennego opracowania dzieła, dla gospodarzy wiejskich wielce przydatnego. U Kobra wyszła część pierwsza notatek chemicznych, obejmująca *Rovnomocniny prvku a sloucenin, jejich formule a procentove složeni*, przez Ferd. A. Kuberta.

— *Hvezda* ołomuniecka donosi o wyjściu z druku w Pradze zeszytu drugiego, wydawanego przez J. E. Sojkę dzieła pod tytułem: *Životopis mužu slovanskych*. Zeszyt ten obejmuje życiorysy Klippery, Kollara i Palackiego.

—*Gazzetta di Fiume*, redagowana dotąd w duchu włoskim, przechodzi obecnie w ręce stronnictwa południowo-słowiańskiego, którego interesa będzie popierać. Redaktorem jej ma być prof. Casali.

— Czytamy w *Lumirze*: „Starożytny gotycki kościół Św. Ducha w Hradcu Kralowym ma być należycie odnowiony, i w tym celu ukonstytuował się komitet, którego prezesem rzeczywistym jest ksiądz biskup Karol Boromeusz Hanl, a prezesem honorowym Fryderyk hr. Michna z Wacinowa, hetman prowincji prazkiej. Odnowienie tej świątyni w stylu starożytnym ma być ukończone na 10 Listopada 1864, t. j. na 200-letnią rocznicę podniesienia tego kościoła do stopnia katedry biskupiej. Biskupstwo kralohradeckie ustanowione zostało 10 Listopada 1664 r., jako koadjutorja arcybiskupstwa prazkiego. Obecny biskup Hanl jest siedmnastym na tej stolicy dostojnikiem. Kościół Św. Ducha założony został około r. 1312, przez Elżbietę czyli Ryksę, królewnę polską, wdowę po Wacławie II. Po kilku pożarach, jakim kościół ten uległ, wyrestaurowano go ostatecznie w r. 1463. Jest to cenny zabytek dawnej architektury, posiadający liczne ozdoby w stylu gotyckim.

— Gazety czeskie donoszą, że p. Sibl, drukarz w Plznie, zamierza wydawać nowe czasopismo polityczne w języku czeskim.

— *Obecne Listy* podają wiadomość o wyjściu z druku w Litomyślu i Pradze, u Antoniego Augusty, trzeciego zeszytu dzieła prof. Wacława Zikmunda, pod tytułem: *Skladka jazyka ceskeho*. Tenże p. Augusta wydaje w Litomyślu czasopismo *Pestoun Moravsky*, poświęcone głównie pedagogice i redagowane przez p. A. Witaka. Niedawno wyszedł czasopisma tego zeszyt trzeci za r. b.

—Powodzenie biblioteki ludowej w Leodjum (Liége) przeszło wszelkie oczekiwania; co dzień powiększa się liczba osób uczęszczających do tego użytecznego zakładu, tak że komisja administracyjna zmuszoną została wyznaczyć dwóch nowych pomocników bibliotekarza i obecnie służba tej biblioteki składa się z głównego bibliotekarza honorowego, rzeczywistego bibliotekarza i trzech pomocników. Od 9 lutego to jest od daty otwarcia biblioteki, w przeciągu dwóch miesięcy, 2,727 osób pożyczyło książki do czytania. Taki rezultat tem godniejszy jest uwagi, że biblioteka bywa otwarta tylko trzy razy na tydzień i dotąd katalog nie został ogłoszony.

— W Peru, koło Arica znaleziono groby indyjskie przedstawiające bezwątpienia jedyne zjawisko na kuli ziemskiej. Ciała zmarłych doszły do stanu szkieletów; trumny zawierają szczątki materij, a także ozdoby złote i srebrne; lecz co dziwniejsze, oczy pozostały skamieniałe i zachowują zupełnie pozór życia; są one, albo swobodnie osadzone w orbicie, albo też leżą w trumnie, stosownie do pozycji ciała; wszystkie inne tkaniny i materje miękkie znikły; pozostały tylko te organa, tak jasne, przezroczyste i żywe, jak w stanie pierwiastkowym. Ciało gałki ocznej jest koloru białego z żółtemi żyłkami, i ma twardość marmuru; źrenica ma przezroczystość tkanki rogowej i zachowała piękną brunatno-zielonkowatą barwę; wystawiona na światło, zdaje się oświecać ogniem wewnętrznym, mającym w sobie coś fantastycznego. Tylna część oka oczyszczona z otaczających ją tkanek nieprzezroczystych i rogowych, ma zupełnie pozór i twardość kawałka żółtego bursztynu, tak, że łatwo możnaby się omylić. Groby te odkryto w kraju Huakasów; są one wykopane w piasku, w głębokości około sześciu stóp. Okryte są wewnątrz murem z suchych kamieni u wierzchu zamkniętych sklepieniem bez cementu. Pokrywający je piasek i ziemia, nie zdradzają ich istnienia przed okiem podróżnika.

— Przy coraz bardziej rozszerzających się komunikacjach telegraficznych, ciekawą jest wiadomość o odbytem niedawno w Londynie zebraniu, dla rozmawiania się, za pośrednictwem telegrafu, na rozmaitą odległość. Zebranie to okazało, że Stowarzyszenie telegrafow podmorskich (Submarine Telegraph Company) osiągnęło świetne, dotychczas niewidziane rezultaty pod względem przesyłki depesz.— P. Samuel Guerney, naczelnik znanego domu bankierskiego, przyjmował u siebie, dnia 27 Marca, w Londynie najznakomitszych mężów Anglji, niektórych członków rządu, w liczbie których znajdowali się lord Palmerston i członkowie obu izb parlamentu, oraz wielu przedstawicieli nauk i finansów. Dwie kompanje, łączące Anglją z lądem stałym podwodnemi linjami telegraficznemi, zaproszone były także na ten wieczór, aby praktycznie przekonać zgromadzonych o możebności i dogodności przesyłania depesz na nieprzerwanie wielkie odległości. W tym celu do domu p. Guerney, w pobliżu Hyde-Parku w Londynie, przeprowadzono druty od wszystkich linij telegraficznych, na ląd stały wiodących.

Stowarzyszenie telegrafów elektrycznych międzynarodowych (Electric International Company), ma do swego rozporządzenia jeden tylko telegraficzny drut podwodny, przeprowadzony między Anglją i Holandją. Stowarzyszenie telegrafów podwodnych (Submarine Telegraph Company) ma sześć drutów telegraficznych, przeprowadzonych do Dieppe, Boulogne, Calais, Ostendy, Emden w Hanowerze i Tenningen w Danji. Pierwsze przesyłało swe depesze wprost do Petersburga, Warszawy, Krakowa, Lwowa, Odessy i Wiednia. Na nieszczęście z Konstantynopolem nie można się było skomunikować. Drugie zaś stowarzyszenie korespondowało wprost przez Francję do Lizbony, Malagi i t. d., a następnie do Turynu, Genui, Malty i Aleksandrji w Egipcie. Również, mimo chwilowej przerwy komunikacji przez Ostendę, z powodu uszkodzenia drutu podwodnego (który następnego dnia naprawiono), toż samo stowarzyszenie mogło skomunikować się telegraficznie wprost z Petersburgiem, Moskwą, Kijowem i Temeswarem, przez Francją, Belgją i Prusy, a w końcu przez Petersburg, Kijów i Temeswar wprost z Trjestem i Wenecją. Lordowie Palmerston i Shaftesbury przesyłali zapytania i powitania w różne miejsca i natychmiast otrzymywali jak najdokładniejsze odpowiedzi. Jedną z ciekawszych depesz była otrzymana na temże posiedzeniu z Aleksandrji w Egipcie, o księciu Walji, poselstwie japońskiem i t.p. Wszystkie te fakta wykazały możność przezwyciężenia, przy energicznych usiłowaniach ludzi, największych trudności, jakie odległość stawia telegrafom i dały nadzieję urządzenia bezpośredniej komunikacji między Europą i Ameryką. Zresztą, przy posiadaniu już znacznej ilości podwodnych telegrafów doskonale funkcjonujących, urzeczywistnienie połączenia nowego i starego świata liną telegraficzną, staje się poprostu tylko kwestją pieniężną.

— Na jednem z ostatnich posiedzeń paryzkiej Akademji nauk, p. Coste odczytał ciekawą rozprawę o koniecznej potrzebie surowych przepisów, w celu zapobieżenia niszczeniu młodych rybek. Oblicza on na dwa miliony, zniszczenie młodych ryb zwanych skarpiami płaszczami, językami, na niektórych płaszczyznach w samym miesiącu Kwietniu. Przytem wskazywał na świetne rezultaty w Comachio, wyrażając nadzieję, że wkrótce kapitał, przyszedłszy w pomoc piscikulturze, przyczyni się do znacznej produkcji nowego prawie artykułu żywności.

— Niedawno w podprefekturze w Saintes (w departamencie Charente-Inferieure) miało miejsce bardzo ciekawe doświadczenie. Pewien aptekarz, za pomocą odczynika, okazał możność poznawania wódki mięszanej i odróżniania wódki palonej z kartofli, buraków, zboża i innych płodów. Wlewając po kilka kropel swego odczynnika do kieliszka każdego rodzaju wódki, otrzymywał zaraz pewne zabarwienie, które wskazywało z jakiego produktu pochodziła i jakie znajdują się w niej mięszaniny. Jak donosi tamtejszy dziennik *Indépendant de Saintes*, było przy tem mnóstwo właścicieli ziemskich i kupców, którzy podziwiali a nawet uwielbiali dokładność i pewność tych doświadczeń, kilkadziesiąt razy w ich oczach powtórzonych.

—Zle wybielone naczynia kuchenne, zbiorniki i rury ołowiane, zawierające lub prowadzące wodę używaną do przysposabiania pokarmów, często bywały przyczyną ciężkich chorób. *Monitor* podaje wiadomość o wypadku podobnego rodzaju, jaki zdarzył się niedawno w okolicach Chartres. W ośmiu gminach departamentu Ery i Loary, ukazały się gwałtowne kolki, spowodowane, według zdania wieśniaków użyciem na pokarm zboża, które uległo, zatruwającemu go, gradobiciu. Kolki te przybrały charakter epidemiczny i spowodowały liczne wypadki śmierci. Doktór Girouard z Chartres, przekonany, że to były kolki ołowiane, czego dowodziło jawnie, znużenie, osłabienie i niebieskawe zabarwienie dziąseł u chorych, skutecznie potrafił je leczyć. Przekonawszy się dokładnie, że przyczyną zatrucia był pokarm, ostrzegł prefekta o niebezpieczeństwie na jakie narażona była hygiena publiczna. Natychmiast urzędnikom zdrowia polecone zostało poczynić w tym względzie poszukiwania. Po wielu badaniach, u młynarza który dostarczał mąkę ośmiu tym gminom, znaleziono dziury w kamieniach do mielenia zalane ołowiem. Djagnoza doktora Girouard, dostatecznie usprawiedliwiona skutecznem leczeniem chorych, zyskała tem odkryciem, równie jak i ustaniem epidemji po usunięciu wspomnianych kamieni, zupełnie potwierdzenie. Z tego się okazuje, jak starannie należy unikać ołowiu przy przyrządzeniu przedmiotów służących za pokarm, jak troskliwie należy czuwać nad przemysłami, w których jest używany ten metal i o ile można najwięcej ograniczyć jego użycie w naczyniach gospodarskich.

— Na jednem z ostatnich posiedzeń paryzkiego towarzystwa etnograficznego, pomiędzy innemi, p. Lejean podał ciekawe wiadomości o ludach mieszkających nad brzegami Nilu, nad któremi robił spostrzeżenia w czasie ostatniej swej podróży, przyczem przedstawił własne rysunki osób należących do narodów: denka, nuer, nura, bary, njam-njam i innych, i żywo zajął słuchaczy opisem charakteru fizycznego i moralnego tych ludów. Na temże posiedzeniu p. Castaing przedstawił zgromadzeniu czaszkę ludzką, znaleziono koło Corbeil, w bardzo starożytnych pokładach ziemi. Przedmioty znalezione obok czaszki świadczą, że należała ona do człowieka z rasy celtyckiej; jest ona znacznie spłaszczona i podługowata; zdaje się jakoby była spłaszczona sztucznie, jak to jest jeszcze we zwyczaju u niektórych krajowców Ameryki.

—Według źródeł urzędowych, wartość wywiezionych z królestwa Wielkiej Brytanji łososi w 1859 r. wynosiła 18,620 f. s. (782,040 złp.), w 1860 r. 22,397 f. st. (962,674 złp,); zaś w 1861 r. 23,536 f. st. (988,492 złp.).

— Dziennik *Sun* podaje następujące wiadomości statystyczne o długości linij telegraficznych: w 1845 r. w królestwie Wielkiej Brytanji było 500 mil ang. (108 mil jeog.), w 1850 r. 1,800 mil ang. (380 mil jeogr.), w 1855 r. 3,400 mil ang. (737 mil jeogr.). Obecnie zaś jest 60,000 mil ang. (13,013 mil jeog.). W Ameryce jest 40,000 mil ang. (8675 mil jeog.) telegrafu, w Indjach Wschodnich zaś, Kanadzie i angielskiej Australji 15,000 mil angiel. (3,255 mil jeog.)

JURISPRUDENCJA.

Z Kodeksu Postępowania Sądowego.

Czy apelacja od wyroków rozstrzygających spory incydentalne o ważność subhastacji, wstrzymuje publikacje, przygotowawcze lub stanowcze przysądzenie?

Pytanie to ważne pod względem praktycznego zastosowania, rozstrzygnięte zostało w ten sposób, iż apelacja od wyroków rozstrzygających spory incydentalne o nieważność, nie wstrzymuje ani publikacji ani przygotowawczego przysądzenia, lecz wstrzymuje przysądzenie stanowcze.

Przepisy kodeksu postępowania o zajęciu nieruchomości, wiele trudności w zastosowaniu nastręczają, należy je tak tłomaczyć, iżby z jednej strony na zbyt długą zwłokę i zbyt uciążliwe koszta, z drugiej dłużnik nie był wystawiony na straty z bezcennej przedaży, które częstokroć i innych wierzycieli dotykają.—Gdyby dopuścić, że każde odwołanie, co do sporów incydentalnych, wstrzymuje dalszy bieg postępowania subhastacyjnego,—żadna egzekucja nie doszłaby do skutku, bo spory mogą być ciągle ponawiane.— Dla tego przyjąć należy, że publikacje i przygotowawcze nawet przysądzenie, jako nie będące nawet wykonaniem wyroków spory o nieważność rozstrzygających, mogą być odbyte pomimo odwołania się od tych wyroków tem pewniej, że art. 733 K. P. dozwala po odrzuceniu sporów o nieważność odbyć zarazem przygotowawcze przysądzenie.—Nie można też uważać za nieważne dalszych kroków przez samą stronę dopełnianych, jako to: obwieszczeń, zawiadomień, które wówczas na własne niebezpieczeństwo czyni, tracąc koszta w razie przyjęcia przez Sąd wyższy zarzutów nieważności.

Lecz inne jest położenie rzeczy co do przysądzenia stanowczego. To przysądzenie, jako przeniesienie pod powagą Sądu własności, nie tylko jest wykonaniem tytułu do egzekucji, lecz powinno być zarazem poświadczeniem, iż postępowanie było ważne, a ztąd może być poczytane za wykonanie wyroków spory o nieważność oddalających;—jeżeli więc ważność samego postępowania, jest jeszcze pod sporem, nie może być skutek tych postępowań wyrzeczony, tak jak wyrok stanowczy nie może być wydany, dopóki nie jest rozpoznane odwołanie od przedstanowczego. Że nie można utrzymywać, że nabywca bierze na siebie risico sporu jeszcze wiszącego, bo tu nie idzie o sam interes nabywcy, lecz także o zatamowanie współubiegania przez niepewność nabycia, a tem samem interes dłużnika i innych jego wierzycieli, o wiarę, jaka do sądowej przedaży przywiązaną być winna, o powagę sądu, który przysądzając własność, powinien zasłonić nabywcę od sporów o to, czy postępowanie, w skutku którego przysądzenie nastąpiło, ważnie odbytem zostało.

Nie zupełnie bez zasady zarzucano, że przy takiem uważaniu rzeczy, mogłoby stanowcze przysądzenie znacznie być odwleczonem, a nawet do nieskończoności przeciąganem,—gdy na dni 20 przed terminem stanowczego przysądzenia, można zawsze zaskarżyć ważność obwieszczeń, po przygotowawczem przysądzeniu wydanych, a następnie apelować od wyroków, spory takie rozstrzygających.

Lecz Senat nie wdał się w rozpoznanie tego zarzutu, bo w sprawie pod jego zawyrokonie przychodzącej, podobny przypadek nie miał miejsca;—gdyby zaś taki spór zaszedł, należałoby go rozwiązać w sposób zgodny z przepisami prawa, które, jeżeliby były niedogodne, tylko prawodawca mocen jest je zmienić, Sędzia zaś winien je stosować zgodnie z ich osnową i duchem.

1851 r.

Czy z powodu niewręczenia taksy w drodze subhastacji sporządzonej, może być uznana nieważność stanowczego przysądzenia?

Senat przeciwko wnioskom uznał:

że z powodu niedoręczenia taksy, dopiero na dni 7 przed stanowczem przysądzeniem w Kancel. Pisarza złożonej, nieważność przysądzenia nie może być uznaną, gdyż podług przyjętej przez Senat zasady, gdy dekret Królewski z dnia 26 Czerwca 1811 r. nie wymaga, iżby wierzyciel taksę przez siebie sporządzoną dłużnikowi doręczał, art. 321 K. P. nie ma w tej mierze zastosowania, lecz złożenie taksy w Kancelarji Trybunału, tak jak warunków przedaży jest dostatecznem.

1851 r.

Z Kodeksu Handlowego.

Czy może być naznaczona przysięga deferowana na dobrą wiarę indossanta, co do opłat na weksel uczynionych?

Sądy na mocy mylnego tłomaczenia art. 149 i 157 K. H., odmawiają dowodu na zarzuty dotyczące samej mocy wekslu, lub praw indossanta. Wypłaty na rzecz wekslu uczynione, lub wzajemne pretensje nie mogą być stawiane przeciw indossantowi dla tego, że weksel jest papierem handlowym, mającym obieg podobny monecie; indossant jednak wtenczas tylko może być wolnym od wszelkich zarzutów, gdy nabywając, nie wiedział o umorzeniu całości lub części należności,— przysięga przeto deferowana na dobrą wiarę powinna być naznaczona, jak to uznał Senat zgodnie z wnioskami.

1851 r.

CENY TARGOWE.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: żyta czetw. rs. 5 k. $92\frac{1}{2}$, pszenicy rs. 10 kop. $94\frac{1}{2}$, grochu polnego czetw. rs. 6 kop. $64\frac{1}{2}$, cukrowego rs. 7 k. $87\frac{1}{2}$, fasoli rs. 9 kop. $59\frac{1}{2}$, gryki rs. 5 kop. 90, owsa rs. 4 kop. 12, mąki pszennej przedniej pud rs. 1 k. 95, ordynarnej pud rs. 1 kop. 30, gryczanej pud rs. 1 kop. 5, kaszy jaglanej czetw. rs. 10 kop. $82\frac{1}{2}$, gryczanej zwyczajnej rs. 10 kop. $45\frac{1}{2}$, drobnej rs. 15 kop. 66, jęczmiennej perłowej rs. 17 kop. 55, ordynarnej rs. 6 kop. $88\frac{1}{2}$, słomy pud kop. 26, siana pud k. 41, drzewa sosnowego sążeń rs. 9, masła pud rs. 9, słoniny suszonej i wędzonej pud rs. 5 kop. 60, kartofli czetw. rs. 1 kop. 74, okowity wiadro rs. 3 k. 2, szumówki wiadro rs. 1 k. $81\frac{1}{4}$.

Sprowadzono w dniu piątkowym na targ Pragski: z Cesarstwa bydła rasy stepowej sztuk 355, z opasów w Królestwie sztuk 60, z Królestwa bydła rasy krajowej sztuk 438, z pozostałego remanentu z zeszłego tygodnia sztuka 1, w ogóle sztuk 854, wieprzy 603, cieląt 935; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 735, wieprzy 550, cielęta wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 21; z bydła stepowego wyprowadzono: do Mokotowa sztuk 2, do Nowego-dworu 6; z bydła rasy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 72, na chów do Warszawy i Pragi 9, z powrotem do domu jako nie sprzedane na targu 6, pozostało remanentem sztuk 3.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś we czwartek d. 1 Maja, balet w 3ch aktach, **Modniarki** czyli Karnawał Paryzki, tańczony przez pp. *Frejtagownę, Marję Oliwińską, Królikowską, Piotrowską, Tyszczynko, Brandtową, Tarnowskiego, Meuniera, Puchalskiego, Szalowa, Pewińskiego, Twarowską, Owerlo, Filipowiczą* z 11 tańcami.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	$2\frac{1}{2}$
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2\frac{1}{2}$
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	$2\frac{1}{2}$
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. 1 bocz.	„	90	$2\frac{1}{2}$
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	$52\frac{1}{2}$	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Paradyz..........	„	$22\frac{1}{2}$	„

Zacznie się o godzinie 7.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. $37\frac{3}{4}$ do rsr. 1 kop. $42\frac{1}{2}$, za garniec od kop. 45 do kop $46\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 30 kwietnia.

		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Monety.					
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .		—	—	5	72
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		90	67	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	4	15	2
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .		—	—	—	—
dito 500 . .		83	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		—	—	70	33
Wexle.					
Berlin . . 100 Tal.	2 M.	102	60	—	—
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	155	40	—	—
Londyn . . 1 Ft. St.	3 M.	6	$92\frac{1}{2}$	—	—
Moskwa . 100 Rs.	1 M.	—	—	99	66
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	—	—	100	—
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	82	50	—	—
„ . . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	78	30	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. $33\frac{1}{3}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $21\frac{1}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 30 kwietnia.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$85\frac{3}{4}$
6ta „ „	—	$88\frac{7}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$81\frac{1}{8}$
Listy zastawne 4%	—	$87\frac{1}{4}$
Bilety Banku Polskiego	—	$87\frac{3}{8}$
Weksle na Warszawę	—	$87\frac{7}{8}$
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	98
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „ . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . .	—	$76\frac{3}{4}$
Żyto na targu	—	$52\frac{3}{4}$
„ na dostawę późniejszą	—	$51\frac{7}{8}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 40
Akcje kredytu ruchomego	—	841

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2168) *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Z upoważnienia Rady Zarządzającej Towarzystwa Dróg Żelaznych Warszawsko Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej, podaje do wiadomości publicznej, iż z dniem 8 Maja r. b. pomiędzy stacjami Sosnowice i Granica, a Kutnem i Pniewem, zwiększoną zostanie komunikacja osobowa, przez zmianę dotychczasowych dwóch pociągów czysto towarowych, na osobowo-towarowe, to jest, że osoby jadące z Granicy lub Sosnowca i ze stacji pośrednich pociągiem osobowym Nr. VI, do Skierniewic o godzinie 2ej minut 50 z południa przybywającym, będą mogły jechać z tej stacji na Drogę Bydgoską nowo-sformowanym pociągiem, o godzinie 5 po południu ze Skierniewic wychodzącym, i przybyć do Kutna o godzinie 8 wieczorem i przeciwnie, z Kutna będą mogły wyjeżdżać codziennie o godzinie 6 minut 30 z rana, przybywać do Skierniewic na godzinę 9 minut 30 i ztąd udawać się w dalszą drogę ku Granicy i Sosnowcom, pociągiem osobowym Nr. V. z Warszawy o godzinie 10 minut 45 z rana wychodzącym, a do Skierniewic na godzinę 12 minut 40 przybywającym.

Warszawa d. 26 Kwietnia 1862 r.

p. o. Prezydującego, Weychert.

(2) za Naczelnika Kancelarji, F. Olszewski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2214) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci;

1. Edwarda Schmar współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 835 na d. 21 Czerwca 1846 r.

2. Józefa Jasionowicz, 3. Agaty z Jasionowiczów Grądzkiej, 4. Mikołaja Jasionowicza, 5, Konstancji z Jasionowiczów Grzybowskiej, 6. Franciszka Jasionowicza, współwierzycieli sumy złp. 6120 czyli rs. 918 z procentami pod Nr. 4 działu IV. nieruchomości Warszawskiej Nr. 1587 ubezpieczonej.

7. Ludwiki z Żelazowskich Mystkowskiej, współwierzycielki sumy złp. 2100 na dobrach Chojeczno Jagodne litera *f*, pod Nr. 3 działu IV. zapisanej.

Toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 23 Lipca (4 Sierpnia) 1862 r. godzinę 10 rano w Kancelarji Ziemiańskiej Gub. Warszawskiej w Warszawie.

Stanisław Jasiński.

(N. D. 595) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Ogłasza, iż z powodu śmierci jako to: 1. Pauliny Gadomskiej właścicielki dóbr Smoszewo w Okręgu Płockim leżących; 2. Teofili Szymanowskiej właścicielki dóbr Kobuszyn i Garkowo w Okręgu Mławskim leżących i właścicielki wolnego wrębu w lasach do dóbr Siemiątkowo Rogalne w Okręgu Mławskim położonych w dziale III pod Nr. 1 zapisanego; 3. Dyonizego Czajkowskiego wierzyciela sumy złp. 300 pod Nr. 2 i współwierzyciela sumy złp. 3150 pod Nr. 3 działu IV na nieruchomości w mieście Płocku pod Nr. 39 lokowanych; 4. Erazma Łempickiego współwierzyciela sumy złp. 34187 gr. 10 w dziale IV pod Nr. 2 na dobrach Godziszewy w Okręgu Lipnowskim położonych, ubezpieczonej; otworzyły się postępowania spadkowe, zawiadamia więc interesentów, iż termin do regulacji takowych przed podpisanym w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej na dzień 25 Lipca (6 Sierpnia) 1862 r. oznaczony został.

Płock dnia 17 (29) Stycznia 1862 r.

Radca Dworu, Perzanowski.

(N. D. 2216) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Fortunata Jaworowskiego współwłaściciela dóbr ziemskich Wazynko lit. C z Okręgu Mławskiego.

2. Antoniny Kędzierskiej współwierzycielce złp. 833 czyli rs. 125 w dziale IV. pod Nr. 6 na dobrach Komuninie z Okręgu Mławskiego.

3. Ejdli Marji z Lewenbergów Rotstern wierzycielce sumy złp. 1000 czyli rs. 150 w dziale IV. pod Nr. 11 na nieruchomości w mieście Płocku pod liczbą 61 hypotecznie ubezpieczonej.

4. Po Hipolicie i Marjannie z Jagodzińskich Remosińskich małżonkach współwłaścicielach nieruchomości w mieście Płocku pod liczbą 134 położonej, otwarte zostały postępowania spadkowe z terminem na dzień 19 (31) Października r. b., w którym to terminie interesenci zgłosić się do Kancelarji podpisanego Rejenta w m. Płocku w pałacu Biskupim urzędującego i prawa swe udowodnić winni.

Płock d. 11 (23) Kwietnia 1862 r.

Michał Wołowski.

(N. D. 2217) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Z powodu śmierci:

1. Apolonii z Kolczyńskich 1o ślubu Rokickiej 2o Kotarskiej wierzycielki dóbr Tłuchowa Wielkiego B. z Lipnowskiego.

2. Eleonory z Dembowskich Brzozowskiej wierzycielki dóbr Nacpolsk z Ogu Płockiego.

3. Adama Jabłońskiego wierzyciela dóbr Junoszyce z Okręgu Płockiego, oraz nieruchomości w Płocku pod Nr. 320 i 320 1/2 położonych.

4. Franciszka Balandowicza wierzyciela dóbr Kowalewka B. z Mławskiego.

5. Fabjana Bęskiego wierzyciela dóbr Mdzewka z Mławskiego.

6. Kazimierza Piotrowicza wierzyciela dóbr Mijakowa z Okręgu Płockiego.

7. Emilii Święcickiej współwłaścicielki dóbr Babc wiączanki B. właścicielki dóbr Babc rzały A. C. z Lipnowskiego i wierzycielki dóbr Łęki C. z Przasnyskiego.

8. Jana Worowskiego właściciela dóbr Smosarz Pianki z Przasnyskiego, toczy się postępowanie spadkowe w dniu 25 Października (6 Listopada) r. b. ukończyć się mające, wzywam przeto interesentów, aby w dniu tym w Kancelarji mej do regulacji spadków stanęli.

Płock d. 14 (26) Kwietnia 1862 r.

(1) W. Holtz.

(N. D. 573) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Sejneńskiego.*

Ogłasza niniejszem, że z powodu śmierci Lejby Katza wierzyciela sumy złp. 1500 zabezpieczonej hypotecznie na nieruchomości w Serejach pod Nr. 36 położonej; otworzył się spadek do uregulowania którego termin na dzień 19 (31) Lipca 1862 r. przeznaczony został. Wzywa więc wszystkich interesowanych, aby z dowodami prawa ich usprawiedliwiającemi na powyższy termin do kancelarji hypotecznej w Sejnach zgłosili się.

Sejny dnia 2 (14) Stycznia 1862 r.

Tyrawski.

(N. D. 596) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci Tomasza Pruszaka właściciela nieruchomości w Gombinie pod Nr. 210 dawniej, a obecnie pod Nr. 210 lit. *a. b.* położonej w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego; toczy się postępowanie spadkowe, wzywa przeto interesentów, aby w dniu 1 (13) Sierpnia 1862 r. jako w terminie do uregulowania spadku oznaczonym z prawami swemi przed podpisanym pod prekluzją stawili się.

Gombin dnia 13 (25) Stycznia 1862 r.

Łuniewski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 2207) *Sąd Pokoju Okręgu Hrubieszowskiego.*

Z powdu żądania regulacji nowej hypoteki domu drewnianego gontami krytego, z takiemiż zabudowaniami to jest: stajnią, spichrzem i wozownią, tudzież ogrodem położonego, w mieście Hrubieszowie przy ulicy Podzamcze, pod Nr. 571, w granicach od wschodu z domem i ogrodem Wasyla Bondarewicza, od południa z ulicą Podzamcze, od zachodu z domem i ogrodem Feliksa Krajewskiego, a od północy z rzeką Huczwą.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 20 Lipca (1 Sierpnia) 1862 roku o godzinie 10 zrana.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaoparzyli się.

Ostrzega ich zarazem, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160, prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jśliby właściciel wywołanej nieruchomości w terminie do regulacji niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od 10 do 50 złp. skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodziejstwai prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1862 r. na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu przytomnymi być winni.

Hrubieszów d. 7 (19) Kwietnia 1862 r.

Podsędek,

Radca Honorowy, Ruciński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2129) *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 2 (14) Maja r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w Kantorze Zakładów Bankowych Młyna Parowego, licytacja głośna in plus na sprzedaż starej blachy żelaznej pudów 460.

O cenie i warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można każdodziennie w godzinach biurowych wyjąwszy świąt, na miejscu rzeczonych zakładów i w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego.

Warszawa d. 4 (16) Kwietnia 1862 r.

Za Prezesa Vice-Prezes,

Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.

(2) za Naczelnika Kancelarji, Kupiszeński.

(N. D. 2112) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ czterokrotnie ogłoszony termin do wydzierżawienia przez licytacje dochodu z propinacji we wsiach: Czarna krynica, Dewoniszki, Kępiny, Szlajnie i Trakiszki, od Majoratu Janów z Ekonomii Kalwarja odpadłych, spełzł bez skutecznie, przeto Rząd Gubernialny podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) Maja r. b. odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego w Suwałkach nowa licytacja na wydzierżawien i pro 1862/8 pomienionego dochodu, poczynając od sumy rs. 200.

Każdy więc mający zamiar ubiegania się o tę dzierżawę winien znajdować się w miejscu i terminie wyżej wskazanymi zaopatrzony:

a) W świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez Naczelnika Powiatu właściwego, według wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod d. 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32192/5466 wskazanego, które aby mogło być wcześniej rozpoznane, konkurent obowiązany jest takowe przynajmniej na 3 dni przed terminem licytacyjnym Rządowi Gubernialnemu złożyć.

b) W świadectwo kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej 1/4 części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu do dzierżaw tego rodzaju przepisane, które pretendent w każdym czasie w biurze Rządu Gubernialnego przejrzeć może.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się o dzierżawę przyjęte nie będą, deklaracje przeto ich winny być bezwarunkowe, a każdy utrzymujący się przy licytacji stawić się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego, pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji, choćby zaś zatwierdzenie tego protokółu, lub uchylenie go później jak w miesiąc od daty jego przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło nie będzie mógł rościć ztąd żadnej pretensji.

Uprzedza się licytantów, aby między sobą niedopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb osiągnąć zamierzył przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki dnia 5 (17) Kwietnia 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

(2) Radca Gubernialny, Łubiński.

za Naczelnika Kancelarji Tryniszewski.

(N. D. 2199) *Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 10 (22) Maja o godzinie 12ej w południe odbywać się będzie w Kancelarji Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa licytacja przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne wydzierżawienie od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. mleka od krów z folwarków Ruda i Wawrzyszew do tegoż Instytutu należących a to od ceny za garniec mleka w porze zimowej kop. 18 a w porze letniej kop. 13.

Kaucja złożyć się mająca wynosi rs. 200.

Warunki szczegółowe przejrzane być mogą codziennie w Kancelarji Instytutu.

Wzór podług którego deklaracja ma być napisana albo przynajmniej podpisana własnorecznie, tu się dołącza; z zastrzeżeniem że deklaracje inaczej pisane albo po terminie oznaczonym złożone przyjęte nie będą; a nadto pod nieważnością powinny być pisane wyraźnie i jasno, bez przekreśleń tudzież jakichkolwiek dodatkowych warunków i zastrzeżeń, a wszelkie liczby powinny być wyrażone literami.

Marymont dnia 16 (28) Kwietnia 1862 r.

Przystański.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 16 (28) Kwietnia r. b. podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę jednoroczną od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1862 r. mleko od krów w folwarkach Ruda i Wawrzyszew po cenie za garniec miary polskiej w porze zimowej kopiejek srebrem . . . a w porze letniej kopiejek . . (wypisać cene literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie Kasy Instytutu na złożone vadium rubli srebrem dwieście wynoszące dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest . . . (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w . . . . dnia . . . roku . .

(podpisać imię i nazwisko).

(N. D. 2189) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego w dniu 15 (27) Maja 1862 r. od godziny 8ej do 11ej z rana odbywać się będzią in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę reperacji Kościoła i osztachetowanie cmentarza kościelnego r. l. w m. Uchaniach od sumy anszlagowej rs. 964 kop. 77 1/2 Każdy zatem mający chęc podjęcia się tej entreprzyzy obowiązany w miejscu i czasie oznaczonym złożyć swą deklaracją podług niżej zamieszczonego wzoru spisaną przy dołączeniu vadium 1/4 część sumy anszlagowej w ilości rs. 241 kop. 19 1/4 w gotowiźnie lub listach zastawnych, które nieutrzymającemu się przy licytacji zwrócone zostanie, o innych warunkach w każdym czasie wyjąwszy świąt w biurze Naczelnika Powiatu wiadomość powziąść można.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 11 (23) Kwietnia b r. Nr. 6460 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się entreprzyzy reperacji kościoła osztachetowania cmentarza kościelnego r. l. w mieście Uchaniach podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 11 (23) Stycznia 1862 r. zatwierdzonego za sumę (tu wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Vadium w gotowiźnie lub Listach Zastawnych w ilości rs. 241 k. 19 1/4 składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie takowego na pocztę N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N miesiąca N. roku 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Hrubieszów d. 11 (23) Kwietnia 1862 r.

B. Machnicki.

(N. D. 2111) *Naczelnik Powiatu Zamojskiego.*

Gdy termin pierwszej licytacji przez składanie opieczętowanych deklaracji in minus od sumy anszlagowej rs. 1547 kop. 71 na ogrodzenie parkanu Cmentarza grzebalnego w mieście Zamościu i wystawienie na nim trupiarni, spełzł bez skutecznie, przeto podaje do powszechnej wiadomości że dnia 14 (26) Maja r. b. w biurze Naczelnika Powiatu Zamojskiego, odbywać się będzie taż licytacja w drugim terminie podług ogłoszenia tutejszego N. 3943 r. b. i wzoru do deklaracji w Dzienniku Powszechnym N. 62, 66 i 71 oraz Dzienniku Urzędowym Gubernii Lubelskiej N. 11 (dodatek), 12 (dodatek) i 13 zamieszczonych.

Janów dnia 4 (16) Kwietnia 1862 r.

(1) (nieczytelny podpis).

(N. D. 2198)

W Zarządzie Jeneral-Intendanta Iej Armji odbywać się będzie dnia 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. głośna in minus licytacja, z przetargiem dnia 27 Kwietnia (9 Maja) na roboty około wyrestaurowania zabudowań Intendentury Iej Armii przy ulicy Nalewki pod N. 561*b* Zarząd Jeneral-Intendanta Iej Armii, zawiadamia o tem niniejszem i wzywa wykwalifikowanych Majstrów, mających chęć podjąć się wyż rzeczonych robót, aby się stawili na oznaczony termin do licytacji, dodając że anszlagi jak również i warunki licytacyjne, mogą być przejrzane każdodziennie w Kancelarji Jeneral Intendanta od godziny 9 z rana do 3 po południu, wyjąwszy świąt uroczystych i dni galowych.

Warszawa dnia 17 Kwietnia 1862 r.

(1) Dyrektor Kancelarji, Kondyrewicz.

(N. D. 2155) *Управленіе Генералъ-Интендаита Іой Арміи.*

По повелѣнію Господина временно Главнокомандующаго Арміею будутъ производиться торги въ Управленіи Генералъ Интендаита Арміи въ Варшавѣ, на перевозку сухопутно изъ Брестъ-Литовскаго въ Новогеоргіевскъ до 10,000 четвертей ржи или муки, съ пропорціею ячменя или крупъ.

Сроки назначаются:

Для торга 24 Апрѣля (6 Мая), а для переторжки 27 Апрѣля (9 Мая сего года.

Генералъ-Интендантъ объявляя объ этомъ ко всеобщему свѣдѣнію, приглашаетъ желающихъ участвовать въ сихъ торгахъ явится въ его Управленіе въ упомянутые сроки, съ законными залогами

Кондиціи, на основаніи коихъ должна быть произведена перевозка провіанта желающіе могутъ видѣть въ Управленіи Генералъ-Интендаита ежедневно съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни.

Варшава Апрѣля 13 дня 1862 года.

(2) Генералъ-Интендантъ, Синельниковъ.

(N. D. 2188) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

На основаніи предписанія Коммисаріатскаго Департамента отъ 29 минувшаго Марта за N. 1116, вызываетъ желающихъ принять на себя съ торговъ подрядъ на перевозку предназначенныхъ для Госпитальныхъ кадровъ и подвижныхъ Госпиталей обоза и конской упряжи изъ мѣстъ храненія этихъ вещей въ разныя мѣста именно:

Изъ Варшавы: въ Ловичъ 2 телѣгъ и упряжи, вѣсомъ до 4 пудовъ; въ Сувалки 3 телѣгъ и упряжи до 4 пудовъ; въ Люблинъ упряжи до 4 пудовъ; въ Брестъ-Литовскъ 2 кузницъ и упряжи до 64 пудовъ.

Изъ Кр. Замосцья въ Новогеоргіевскъ 3 телѣгъ, въ Ловичъ 3 телѣгъ, въ Люблинъ 5 телѣгъ и упряжи до 3 пуд., въ Брестъ-Литовскъ одного аптечнаго ящика и упряжи до 64 пудовъ.

Изъ Новогеоргіевска въ Брестъ-Литовскъ упряжи до 46 пудовъ.

Изъ Ивангорода въ Брестъ упряжи до 67 пудовъ.

Подрядчику будетъ дозволено перевозить обозъ на своемъ ходу и класть одну телѣгу на другую или двѣ на одну; сверхъ того на той же телѣгѣ везти и упряжь; по этому желающіе принять на себя перевозку должны объявить цѣны на сто верстное разстояніе съ пуда тяжести и особо отъ одной телѣги, ящика и кузницы.

Торги будутъ произведены въ Коммисіи 11 и 15 числъ Мая сего года изустные съ допущеніемъ присылки запечатанныхъ объявленій, послѣдніе должны быть поданы или присланы въ Коммисію не позже 12 часовъ утра въ день переторжки.

Залогу къ изустнымъ торгамъ требуется 80 руб. сер. примѣрно, къ запечатаннымъ объявленіямъ 15% выпрашиваемой суммы.

Подрядчикъ, за которымъ остаутся послѣднія цѣны, недолженъ претендовать если въ назначенныхъ къ перевозкѣ вещахъ окажется вѣсу болѣе или менѣе примѣрно показываемаго въ настоящемъ объявленіи Апрѣля 14 дня 1862 года.

Брестъ-Литовскъ 14 Апрѣля 1862 г.

(N. D. 2113) *Urząd Leśny Kozienice.*

Podaje do wiadomości iż w skutek reskryptu Rządu Gubernialnego Radomskiego z d. 5 (17) Marca r. b. Nr. 4378 w dniu 10 (22) Maja b. r. od godziny 12ej w południe odbywać się będzie w biurze Urzędu Leśniczego Kozienniç, we wsi Augustowie (Połborze) pod Kozienicami, głośna in plus licytacja sprzedaży drzewa na wypaleniskach w Obrębie Molendy Straży Szecietnów oszacowanego na 115 Sążeń po 8,575 stóp sześciennych sosny szczap; 207 sążni krąglakowych i 127 fur gałęzi, a ocenionego na rs. 167 kop. 26 Każdy przystępujący do licytacji obowiązany złożyć na vadium rs. 17.

O innych warunkach interesowani dowiedzieć się mogą w Kancelarji Urzędu Leśniczego w godzinach biurowych; prócz dni świątecznych i galowych.

Augustów d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1862 r.

Nadleśniczy, Jeżowski

(N. D. 2048) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zawiadamia osoby interesowane, iż w dniu 18 (30) Maja r. b. poczynając do godziny 9 z rana w gmachu Rządowym Sądu tutejszego przy ulicy Dzielnej pod N. 2362 stojącym, odbywać się będzie licytacja głośna rzeczy depozytowych, jako to: katrynki, szafy, komody, bielizny, i t. p. gotowemi pieniędzmi płacić się winnych.

Warszawa d. 4 (16) Kwietnia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 2193) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Berusza Sussman kupca w mieście Ostrogu Gubernii Wołyńskiej Cesarstwie Rosyjskiem zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Podwal pod N. 523 mieszkającego obrane mającego, w poszukiwaniu sum rs. 3758 k. 44 1/2 z procentem 5% od dnia 14 (26) Lipca 1861 r. rs. 1491 k. 55 1/2 z procentem 6% od dnia 5 (17) Listopada 1861 r. oraz kosztów egzekucyjnych od Aleksandra Kotowskiego obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 2306 lit. a. położonej, zaś w Warszawie przy ulicy Nowolipki pod Nr. 2383 zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 18 (30) Grudnia 1861 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Dzikiej pod Nr. 2306*a* w cyrkule i gminie IV pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do exekwowanego Aleksandra Kotowskiego należąca, zaś w dzierżawnem posiadaniu Edwarda Silberman w Warszawie pod Nr. 2471 zamieszkałego, do dnia 1 Stycznia 1863 r. stosownie do kontraktu urzędowego przed Marcinem Ciechanowskim Pisarzem Aktowym Królestwa w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) 1859 r. na lat trzy poczynając od dnia 1 Stycznia 1860 r. za sumę na cały przeciąg czasu rs. 5250 umówioną zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Dom frontowy parterowy drewniany gontami kryty dwa kominy murowane mający.

2. Brama wjezdna i obok niej furtka.

3. Parkan z desek.

4. Komórki z desek deskami kryte.

5. Komórki z desek gontami kryte.

6. Komórka czyli wozowienka z desek dachówką kryta.

7. Oficyna z drzewa parterowa deskami szalowana, w części gontami i dachówką kryte, dwa kominy murowane mająca.

8. Oficyna z drzewa deskami szalowana o piętrze, cztery kominy murowane mająca, dach blachą kryty.

9. Oficyna masiv murowana o parterze, trzech kominach murowanych, dachówką kryta.

10. Komórki z drzewa deskami kryte.

11. Stajenka z drzewa deskami kryta.

12. Kloaka z desek deskami kryta.

13. Ogród fruktowy od podwórza sztachetami z łat rzniętych, z boków parkanem z desek ogrodzony, w którym mieści się drzew owocowych około sztuk 50, oraz dzikich to jest: akacji, leszczyny, niemniej latorośli winnych i innych krzewów, w tymto ogrodzie jest urządzona dla powroźnika:

14. Szopa z desek deskami kryta.

15. Komórka z desek deskami kryta.

16. Studnia z pompą i korbą drewnianą.

Podwórze niebrukowane, tylko rynsztoki i tretoar przy oficynie murowanej kamieniem polnym wybrukowane

W tej nieruchomości jest 35 lokatorów z imion i nazwisk oraz cenę najmu opłacających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 523 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki przedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone zostało:

1. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nrem 462 urzędującemu na ręce Ludwika Mękarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Jakóbowi Kwiatkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1861/2 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1861/2 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 zrana dnia 1 (13) Marca 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józefat Magnuski Adwokat którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Stycznia 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie dnia 10 (22) Stycznia 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po ogłoszeniu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 1 (13) Marca, 15 (27) Marca i 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w Warszawie przy ulicy Dzikiej pod Nrem 2306*a* położonej, powyżej opisanej na dzień 10 (22) Maja 1862 roku godzinę 10 z rana w Wydziale I. tegoż Trybunału, w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 10,000 przez popierającego subhastacją wierzyciela postąpionej.

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1862 r.

Radca Dworu,

Pisarz Trybunału, Zgórski.

(N. D. 2228) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Wolfa Goldszam handlującego w Warszawie pod Nr. 892 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu resztującej sumy rs. 650 z większej sumy rs. 675 pochodzącej, od Jana Kamińskiego i Ewy Kamińskiej, czyli obojga małżonków Kamińskich obywateli właścicieli kolonii wieczysto czynszowej we wsi Wielkiej Woli gminie Czyste Okręgu Warszawskim Gubernii Warszawskiej pod Nr. 96 położonej a Nr. pol. 111 oznaczonej, tamże mieszkających, protokółem Wincentego Helcman Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 12 (24) Lutego 1862 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

KOLONIA,

wieczysto czynszowa we wsi Wielkiej Woli gminie Czyste pod Warszawą, w Okręgu i Powiecie Warszawskim Gubernii Warszawskiej pod Nr. 96, a obecnie pod N. 111 pol. w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. położona, prawem własności do exekwowanych dłużników Jana i Ewy małżonków Kamińskich należąca i w ich posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, na gruncie czynszowym do dóbr Wielka Wola i Czyste należącym, z którego czynsz rocznie opłaca się do tychże dóbr Wielka Wola i Czyste w ilości rs. 7 kopiejek 21 1/2.

Na gruncie tej kolonii exystują nastupujące zabudowania:

1. Dom drewniany w słupy gontami kryty o dwóch kominach murowanych.

2. Szopa z desek w słupy w części rozwalona, gontami kryta.

3. Studnia balami cembrowana z korbą drewnianą.

4. Kawałek plotu mianowicie dwa słupki obite dwoma łatami.

Budowle, podwórko i nieużytki zajmują około 1/6 części gruntu, reszta gruntu stanowi ogród warzywny nieogrodzony w którym znajduje się drzewek małych owocowych i innych krzewów około sztuk 45, grunt gatunku ogrodowego.

W tej nieruchomości jest pięciu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilości uiszczających należność komornianą w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej kolonii znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

2. Adamowi Biernackiemu Wójtowi gminy Wielkiej Woli i Czyste na Czystem urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 7 (19) Marca 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej dóbr Wola i Czyste w Okręgu Warszawskim położonych dnia 21 Marca (2 Kwietnia) 1862 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 2 (14) Kwietnia 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej dnia 2 (14) Kwietnia 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 2213) Na żądanie Stanisława Krzemińskiego współwłaściciela nieruchomości Nr. 956*c* w Warszawie położonej, zaś pod Nr. 742 w Warszawie zamieszkałego, podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 268 zamieszkały, zawiadamia i ogłasza:

Że wyrokami Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w d. 12 (24) Stycznia i 23 Lutego (7 Marca) 1861 roku na powództwo Stanisława Krzemińskiego, współwłaściciela nieruchomości Nr. 956*c* w Warszawie położonej, przeciwko Marji z Czyżewskich 1o voto Krzemińskiej, 2o Kamilla Wydżgi małżonce, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, w imieniu własnem, jako współwłaścicielce nieruchomości Nr. 956*c* w Warszawie położonej, tudzież jako matce i głównej opiekunce nieletnich: Marjanny, Stefanii i Wiktorji, z pierwszego jej małżeństwa z Mateuszem Krzemińskim spłodzonych dzieci, których opiekunem przydanym jest Tomasz Piwkowski b. Sędzia Pokoju Okręgu Mławskiego w Warszawie pod Nr. 956*c* zamieszkały, jako też Kamillowi Wydżga obywatelowi, właścicielowi dóbr Korytnica w Okręgu Szydłowskim Gubernii Radomskiej położonych, jako współopiekunowi wyżej z imion i nazwisk wymienionych nieletnich, czyli obojga małżonkom Wydżga, we wsi Łatczynie Okręgu Jędrzejowskim Gubernii Radomskiej położonych, zamieszkałych, dział nieruchomości w Warszawie pod Nr. 956*c* położonej, której tytuł własności niepodzielnie na Stanisława pełdoletniego, Stefanią, Marjanną i Wiktorją nieletnie, rodzeństwo Krzemińskich; oraz na Marją z Czyżewskich 1o voto Krzemińską, nateraz Kamilla Wydżgi małżonką jest uregulowany, postanowiony, w razie niemożności podzielenia w naturze sprzedaż tejże nieruchomości nakazana, wreszcie celem dania opinii oszacowania tejże nieruchomości pod Nr. 956*c* w Warszawie położonej, biegli w osobach: Konstantego Sługockiego budowniczego, Józefata Oleńińskiego i Józefa Otockiego techników, mianowani zostali, biegli ci po wykonanej przysiędze na relacji z dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1861 roku w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie złożonej, dali opinią, że nieruchomość przy ulicy Żabiej, Zelaznej Bramy i Przechodniej, pod Nr. 956*c* w Warszawie położona, w naturze podzieloną być nie może a następnie też nieruchomość na rs. 75,892 kop. 12 1/2 oszacowali, Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem z dnia 7 (19) Sierpnia 1861 roku powyższą relacją biegłych i taksę zatwierdził.

Na mocy przeto powyższych wyroków, sprzedaną będzie przez publiczną licytację przed W. Glewińskim Asesorem Trybunału delegowanym, w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału pod Nr. 549 w Wydziale II. odbyć się mającą:

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście Stołecznem Warszawie przy ulicy Żabiej na gruncie emfiteutycznym pod Nr. 956*c* położona, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. zostająca składająca się:

I. Z domu frontowego, narożnie do ulic Żabiej, Przechodniej i Żelaznej Bramy położonego, wymurowanego z cegły palonej na wapno, o piwnicach, sklepieniach, parterze, entresoli, pierwszem i drugiem piętrze, z dachem karpiówką pokrytym, o kominach murowanych którego wymiary są następujące od ulicy Żabiej długości łokci 51, szerokości łokci 21 1/4 wysok. łokci 23 3/4, od Żelaznej Bramy, dług. łokci 98 1/4 szerok. łokci 21 i 1/2, wysokości łokci 23 3/4, od ulicy Przechodniej dług. łokci 51 szer. 21, wysokości łokci 23 3/4.

II. Z posesji podłużnie przy posesji sąsiedniej Nr. 949 lit. *ab*, wystawionej, masiv z cegły palonej na wapno, o piwnicach, parterze, entresolach pierwszem i drugiem piętrze, z dachem dachówką pokrytym, z kominami murowanemi na dach wyprowadzonemi, dług. łokci 42 3/4, szer. 11 wysokości łokci 21 1/4.

III. Z dwóch obudowań wschodów, między oficyną podłużną znajdujących się, dług. łokci 5 1/2, szer. łokci 6, wysok. łokci 23 3/3.

IV. Z bruku z kamieni polnych, w dziedzińcu znajdującego się, a sążeni kwadr, 120 obejmującego.

V. Z dwóch studni cembrowanych.

VI. Z placu pod całą posesją będącego, łokci kwadratowych 4959 3/4 obejmującego, z którego opłaca się do kasy Ekonomicznej miasta Warszawy rocznie czynszu rs. 4 k. 74.

Obszerniejsze opisanie znajduje się w relacji biegłych w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale II. złożonej.

Po odbyciu w d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1862r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nieruchomości Nr. 956*c* termin do drugiej pudlikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości wyznaczony został na dzień 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. godzinę 10 z rana, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Długiej pod N. 549 przed W. Glewińskim Asesorem Delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzeć można w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału II. i u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 75,892 kop. 12 1/2 jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1862 r.

Władysław Masłowski, Patron.

(N. D. 2210)

Podpisany Adwokat w Warszawie pod Nr. 489*b* zamieszkały, zawiadamia i ogłasza niniejszem, że na skutek dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie pomiędzy Emilią z Reszków po niegdy Ugolinie de Corsi Puccini pozostałą wdową w Warszawie pod Nr. 428 zamieszkałą, zamieszkanie prawne u Kazimierza Brzezińskiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 489*b* obrane mającą przez tegoż Kazimierza Brzezińskiego Adwokata stawającą z jednej, a współsukcesorami po niegdy Józefie z Sobieskich 1o voto Reszke 2o Popielewskiej wdowie pozostałych a mianowicie: 1) Albinem Radoszewskim Naczelnikiem Wydziału w Komisji Wyznań i Oświecenia Publicznego w Warszawie pod Nr. 668 zamieszkałym, jako ojcem i głównym opiekunem nieletniej Józefy-Albiny 2-imion Radoszewskiej z niegdy Józefą z Reszków w małżeństwie spłodzonej córki; 2) Janem Reszke obywatelem Sędzią Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 625 zamieszkałym, w imieniu własnem oraz jako przydanym opiekunem nieletniej Józefy-Albiny Radoszewskiej ad 1o wyrażonej, pozwanymi przez Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu stawającemi z drugiej strony, pierwszego wyroku z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1862 r. opinią biegłych i taksą nieruchomości spadkowej Nr. 428 w Warszawie położonej, a zarazem sprzedaż tej nieruchomości przez publiczną licytacją nakazującego, drugiego wyroku z dnia 16 (28) Lutego 1862 roku, opinią biegłych i taksę zatwierdzającego, sprzedaną zostanie przez publiczną Sądową w drodze działów odbyć się mającą licytacją:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 428 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście położona, która składa się: a) z domu frontowego murowanego z cegły palonej na wapno, o parterze pierwszem i drugiem piętrze; b) z arkady masiv z cegły palonej na wapno wymurowanej wszerz ulicy Koziej wznoszącej się; c) z gruntu dziedzicznego, której to nieruchomości ogólna wartość przez biegłych ustanowiona wynosi sumę rs. 19,267 kop. 88 1/2 i od takiej też sumy licytacja się zacznie.

Dokładniejsze opisanie szczegółów w taksie biegłych w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału III. złożonej przejrzeć można.

Po odbyciu pierwszej publikacji w d. 2 (14) Marca 1862 r. przed W. Kłodzińskim Sędzią Trybunału.

Termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 16 (28) Kwietnia 1862 r. godzinę 10 z rana oznaczony został.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzanym być może w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 549 i u podpisanego sprzedażą dyrygującego Adwokata w jego Kancelarji w Warszawie pod Nr. 489*b*.

Warszawa d. 3 (15) Marca 1862 r.

Kazimierz Brzeziński, Adwokat.

Następnie po odbyciu przygotowawczego przysądzenia w d. 16 (28) Kwietnia 1862 roku.

Termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości Nr. 428 w Warszawie położonej, na dzień 1 (13) Maja 1862 r. godzinę 5 po południu oznaczony został.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1862 r.

Kazimierz Brzeziński, Adwokat.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 2164) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Walerjan Kawiecki za zabójstwo i kradzież nie prawomocnym wyrokiem Sądowym na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w Syberji skazany, w dniu 4 (16) Kwietnia r. b. zdołał zbiedz z tutejszego domu badań, wzywa przeto wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, oraz każdego o bezpieczeństwo społeczne dbającego, ażeby za dostrzeżeniem zbiega, takowego do Sądu tutejszego, lub najbliższego dostawić raczyli, lub też o jego miejscu pobytu donieśli. Rysopis jego następujący: ma lat 26, czytać i pisać umie, wzrostu średniego, twarzy szczupłej pociągłej, włosów blond krótko ostrzyżonych, nosa miernego, wyznania Rzymsko-Katolickiego, stanu wolnego, urodzony we wsi Marchwarach Powiecie Kaliskim, syn Jana i i Franciszki ze Smolińskich, z których tylko ojciec żyje i mieszka we wsi Ojsławiec Powiecie Kaliskim, ubrany był w koszule, spodnie drelichowe i trzewiki, wszystko skarbowe.

Warszawa d. 13 (25) Kwietnia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2002) Zawiadamiam strony interesowane, iż akta w sprawach Lubaczewskiego pko Stryjewskiemu, Pajewskiego pko Zielińskim po Patronie Bielińskim, Morawskiego pko Olszewskiemu po Patronie Młodzianowskim, Grabowskiego pko Slaskim, Niedziałowskiego pko Chodupskiemu po Patronie Golcmberskim, Parzyckiego pko Zyźniewskiemu, po Patronie Krajewskim, Barmawaszerowej pko Ciemniewskiemu po Patronie Majkowskim, Czaplickiego pko Czaplickiemu po Patronie Czaplickim, mnie niżej podpisanemu do aserwacji powierzone zostały, oraz wzywam ich, iżby po odbiór takowych zgłosiły się.

Płock d. 1 (13) Kwietnia 1862 r.

Sadkowski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Płockiej w Płocku.